



ŚRODA
6 WRZEŚNIA 2023

Redaktor wydania:
Jerzy Kowalczyk
Cena 3,30 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXIX Nr 172 (7643)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

www.dziennikwschodni.pl

dziennik WSCHODNI



Już za dwa dni, w piątek, tylko w „Dzienniku Wschodnim” specjalny Dodatek Żużlowy (32 strony)!!! A w nim wszystko o naszych fantastycznych „Koziołkach”. Rozmowy z trenerem, zawodnikami, kibicami, ciekawostki, konkurs i program meczowy.

Chaos przed pierwszym dzwonkiem Dyrekcja bała się cyberataków

EDUKACJA Zamiast zadowolenia z początku roku szkolnego, było oburzenie. 4 września rodzice nie mogli wejść na teren podstawówki przy ul. Nałkowskich, bo dyrekcja chciała w ten sposób zadbać o „bezpieczeństwo”.
– Sytuacja była patologiczna – uważa pani Patrycja

Ewelina Burda

Chaos, zdenerwowanie i tłum rodziców. Tak w skrócie można opisać obrazek z początku roku szkolnego w lubelskiej „trzydziestce”. – Panie nauczycielki wychodziły z karteczkami i przywoływały dzieci. A rodzice musieli stać pod placówką i czekać – relacjonuje nam pani Patrycja, mama jednego z uczniów. – Sytuacja była na tyle patologiczna, że wejścia do szkoły pilnowała Straż Miejska – denerwuje się nasza czytelniczka.

Placówka poinformowała wcześniej, że wpuszczani będą tylko rodzice dzieci z klas pierwszych. – I to też, maksymalnie tylko jeden rodzic. A inni nie mogli wchodzić ze względów bezpieczeństwa. O jakie bezpieczeństwo tu chodzi, bo nigdy z takim czymś się nie spotkałam? Chyba naturalne jest to, że chcemy zobaczyć wychowawcę, nauczycieli, już nie wspominając o wsparciu dziecka w tym ważnym dniu – tłumaczy pani Patrycja. Takich poirytowanych osób było więcej. – Właściwie to przed budynkiem był jeden wielki oburzony tłum – stwierdza kobieta.

Ale dyrekcja Szkoły Podstawowej numer 30 swoją decyzję tłumaczy troską



o bezpieczeństwo. – Braлиśmy pod uwagę liczne w ostatnim okresie incydenty cyberataków na naszą placówkę, które zdarzały się podczas dużych zgro-

madzeń. Wówczas była konieczność przeprowadzenia ewakuacji – przypomina dyrektor Małgorzata Wiślicka. – Dlatego rozpoczęcie roku szkolnego przebiegło

według harmonogramu zamieszczonego wcześniej na stronie internetowej – zaznacza pani dyrektor. Nie ma sobie przy tym nic do zarzucenia. – Nie otrzy-

maliśmy sygnału o tym, że choćby jedno dziecko nie zostało odprowadzone do swojego opiekuna. Ograniczenia w dostępie do szkoły są spowodowane wyłącznie

Tłumy rodziców przed lubelską podstawówką

FOT. CZYTELNIK

koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa uczniów – stwierdza dyrektor Wiślicka. Jej zdaniem, swobodny dostęp nie pozwoliłby na kontrolę tego, kto i w jakim celu wchodzi na teren tak dużej podstawówki.

Jednak takie rozwiązanie nie spodobało się też kuratorium. – Do zadań dyrektora szkoły rzeczywiście należy zapewnianie uczniom i pracownikom bezpieczeństwa. Jednak należy pamiętać, że rodzice są najważniejszym partnerem szkoły w realizacji jej wychowawczych celów i ograniczanie im możliwości wejścia może mieć miejsce jedynie w wyjątkowych, szczególnych okolicznościach – podkreśla Jolanta Misiak, dyrektor Wydziału Pragmatyki Zawodowej i Analiz w lubelskim Kuratorium Oświaty. – Jeżeli rozwiązania przyjęte przez dyrektora szkoły budzą wątpliwości rodziców, sprawą powinna zająć się rada rodziców – sugeruje J. Misiak. Przypomina też, że to nie przepisy oświatowe regulują kwestię wchodzenia rodziców na teren danej placówki, tylko statuty szkół.

Z biura „U Brata Alberta” na ławę oskarżonych

Pielgrzymka do Medjugorie zakończyła się wielką tragedią. Doszło do wypadku autokaru, w którym zginęło 12 Polaków. Podróżowali nim również pielgrzymi z województwa lubelskiego. Zdaniem prokuratury, Jarosław M., organizator wyjazdu działał nielegalnie i skierowała przeciwko niemu akt oskarżenia do sądu.

6 sierpnia ubiegłego roku autokar zjechał z drogi i wpadł do rowu przy autostradzie na północy Chorwacji. Zginęło wówczas 12 osób, głównie z Mazowsza, w tym dwóch kierowców. 32 pielgrzymów zostało rannych. Wśród nich były dwie zakonnice, które pracowały w Niepublicznym Przedsiębiorstwie Szkolenia Siostr Nazaretanek im. Jana Pawła II w Łukowie. Matka jednej z niech poniosła śmierć na miejscu.

Biuro „U Brata Józefa” z Warszawy, które odpowiadało za pielgrzymkę, nie było wpisane do rejestru organizatorów turystycznych. A tego wymaga prawo. To oznacza, że klienci nie byli objęci gwarancją ubezpieczeniową.

Pod koniec sierpnia proku-

ratura skierowała akt oskarżenia przeciwko Jarosławowi M., który jak się okazuje,

w latach 2017–2023 prowadził swoją działalność nielegalnie.

Ale najgorsze jest to, że od października ubiegłego roku działał dalej jako organizator turystyki wbrew orzeczonemu trzyletniemu zakazowi wykonywania takiej działalności. Śledczy ustalili, że oskarżony „ogłaszał na swojej stronie internetowej oferty dotyczące organizacji imprez turystycznych, w tym noclegów, przejazdów, wyżywienia uczestników oraz indywidualnego ubezpieczenia podróży”. Najczęstszym kierunkiem było właśnie Medjugorie w Bośni i Hercego-



Wypadek autokaru z Polakami

FOT. ZELJKO LUKUNIC / PIXSELL

winie, ale także inne miejsca kultu religijnego.

– Jarosław M. oferował, reklamował oraz sprzedawał imprezy turystyczne pod

nazwą „wyjazdy dla grup z dowolnego miejsca w dowolnym terminie”. W żadnej zamieszczonej na stronie ofercie nie widniała infor-

macja, że wyjazdy zorganizowane zostały przez przedsiębiorcę wpisanego do rejestru, albowiem Jarosław M. działał jedynie jako „agent tury-

styczny” – precyzuje Marcin Przestrzelski z Prokuratury Okręgowej w Warszawie. – Przesłuchany w charakterze podejrzanego Jarosław M. częściowo przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu – dodaje prokurator.

Za zarzucone mu przestępstwo grozi kara grzywny lub pozbawienia wolności do 3 lat. Wcześniej, prokuratura ustaliła, że wypadek spowodował kierowca, który zginął.

Do tragedii by nie doszło, gdyby kierujący autokarem zachował należytą ostrożność i bezpieczną prędkość.

(EB)

Po kilkudziesięciu latach w ukryciu

Od wczoraj, 5 września dostępna jest w sprzedaży srebrna moneta kolekcjonerska „Sowiecka agresja na Polskę – 17 IX 1939 r.”, którą wyemitował Narodowy Bank Polski

Moneta o nominale 20 zł jest wykonana ze srebra o próbie Ag 925, jest oksydowana, ma średnicę 38,61 milimetra i masę 28,28 grama. Zostanie wyemitowana w nakładzie do 12 000 sztuk.

Rewers monety symbolicznie przedstawia wydarzenia z 17 września 1939 r. – polskiemu żołnierzowi walczącemu z niemieckim najeźdźcą wbija nóż w plecy czerwonoarmista. Napis na awersie głosi: „WE WRZEŚNIU 1939 NAPADNIĘCI PRZEZ ARMIE NIEMIECKĄ I BOLSZEWICKĄ – MY POLACY – OFIARĄ KRWI BRONILIŚMY WOLNOŚCI LUDÓW, HONORU I RELIGII”.

Wizerunki wykorzystane w projekcie monety pochodzą



z medalu „Rok 1939”, którego autorem jest znany rzeźbiarz Józef Gosławski (1908–1963). Projekt medalu powstał z głębokiej wewnętrznej potrzeby twórcy – w ten sposób skomentował on tragiczny moment historyczny, którego był świadkiem. Artysta nie mógł za życia eksponować

swojego dzieła, załatwił gipsem złożone razem obydwie strony medalu i przechowywał je w tej formie. Dopiero w 2009 r. rodzina zdecydowała się na upublicznienie medalu.

Sowiecka agresja we wrześniu 1939 r. była ciosem w plecy dla Wojska Polskiego, toczącego wówczas krwawe

zmagania z Niemcami. Nie spotkała się z zorganizowanym oporem, ponieważ dowództwo Wojska Polskiego przygotowując plan na wypadek wojny z Niemcami, zakładało neutralność ZSSR, toteż siły pozostawione przy granicy sowieckiej były symboliczne.

W obronie granicy państwa oprócz wojska brała także udział ludność cywilna, szczególnie harcerze i młodzież szkolna. Ich wsparcie świadczyło o imperatywie obrony polskości na Kresach wschodnich.

Srebrną monetę „Sowiecka agresja na Polskę – 17 IX 1939 r.” można kupić w Oddziałach Okręgowych NBP i sklepie internetowym NBP Kolekcjoner w cenie 290 zł.

ZOJ

Lubelski Stock wchłonił innego giganta alkoholowego

Lubelski gigant alkoholowy wchłania dużego producenta wódek z Bielska-Białej. Spółka Stock Polska będzie miała w swojej ofercie Białego Bociana czy jajecznego Advocaata.

Transakcja jest już sfinalizowana. Poważany gracz – Polmos Bielsko-Biała jest już częścią Stocka. – Przejęcie tej firmy jest ważnym etapem naszej strategii wzrostu w Europie – mówi Jean-Christophe Coutures, prezes Stock Spirits Group, do której należy spółka zarejestrowana w Lublinie. – To połączenie umożliwi nam stworzenie pełnej oferty wódek, w kategoriach popularnych i premium – za znacza szef alkoholowego giganta. Część alkoholi trafi na eksport. – Zakład Polmos Bielsko-Biała zwiększy też nasze moce produkcyjne – zauważa Coutures.

Jak dotąd, Stock przy ulicy Krochmalnej ma w ofercie 40 marek wódek czy likierów smakowych. Te najbardziej rozpoznawalne to choćby Żołądkowa Gorzka czy Lubelska.

Na tym nie koniec, bo grupa prowadzi jeszcze negocjacje w sprawie fuzji i przejść z trzema graczami na europejskim rynku, m.in. z francuskim Pernod Ricard. Obecnie, na terenach firmy przy ulicy Krochmalnej trwa budowa nowej przegrody, której docelową wydajność wyniesie 100 tysięcy litrów spirytusu dziennie. Pracę ma tu znaleźć 30 osób.

Miasto już teraz sporo zarabia na obecności takiego giganta. Z podatku CIT w 2021 r. do budżetu wpłynęło 2 mln 400 tys. zł. A podatek od nieruchomości wyniósł 694 tys. zł.

(EB)

dziennik
wschodni

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie

Przedmieście 55, 20-076 Lublin.

Sekretariat: tel. 81 46 26 800,

fax 81 46 26 801,

e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

On-line:

Ewelina Burda

Redakcja:

Anna Szewc

Katarzyna Zmysłowska

Katarzyna Nastaj (foto)

Krzysztof Basiński

Tomasz Maciuszczak

Piotr Michalski (foto)

Paweł Puzio

Radosław Szczęch

Magazyn:

Radomir Wiśniewski

Sport:

Łukasz Gładysiewicz (kierownik)

Jarosław Czepiński

Kamil Koziół

Filip Ogórek

Bartek Surman

Współpracownicy:

Magdalena Bożko

Mariusz Giezek

Michał Grot

Waldemar Piasecki (New York)

Waldemar Sulisz

Skład:

Tomasz Piekut-Józwicki

Zbigniew Gołjanek

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,

697 770 393 Oferta: 81 46 26 966,

e-mail:

jakuszewska@dziennikwschodni.pl,

oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: Krakowskie Przedmieście 55,

20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.

ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa

Ile Zenek wziął za „oczy zielone”? Radny Bylina wolałby słuchać gospodyń

DISCO-POLO Koncert Zenka Martyniuka na dożynkach powiatowych przyciągnął około 7 tysięcy fanów. Ale radny Tomasz Bylina (PiS) martwi się jednak o to, jakie „grube pieniądze” musiał wydać na gwiazdę disco-polo samorząd



Wcześniej na dożynkach wojewódzkich w Radawcu, a w niedzielę na święcie rolników w Drelowie. Autor hitów takich jak „Przez Twe oczy zielone” ma wzięcie na lubelskich imprezach. Ale radny powiatu bialskiego chyba Zenka nie słucha. – Czy nie możemy uaktywnić kół gospodyń wiejskich i zespołów ludowych jako oprawę folklorystyczną na dożynkach? Podejrzewam, że powiat mu-

Zenek

FOT. POWIAT BIALSKI

siał zapłacić grube pieniądze Martyniukowi – sugerował na ostatniej sesji radny Tomasz Bylina (PiS).

Niedzielny koncert gwiazdy disco-polo w Drelowie zgromadził blisko 7 tys. osób. – Takie uroczystości, jak dożynki mają swoje prawa i trudno pozbawiać uczestników repertuaru gwiazd. Z tego nikt nie rezygnuje –

uważa radny Tadeusz Łazowski (PSL). – Mam nadzieję, że kolega radny z takim samym zapytaniem wystąpił do marszałka, bo na dożynkach wojewódzkich też Zenek występował. Może porównamy ceny – proponuje z kolei radny Marek Sulima (PSL) i kandydat w wyborach do Senatu.

Starosta Mariusz Filipiuk (PSL) przyznaje, że dożynki to tradycja, która wymaga pewnych atrakcji. – Niby nikt nie słucha disco-polo, a na

koncert w Drelowie przyszło nawet 7 tys. osób. Tak nam przekazały służby – zaznacza. – A honorarium dla artysty pochodzi ze środków przekazanych przez sponsorów. W tym roku wpłynęło 70 tys. zł – precyzuje Filipiuk. Zwraca też uwagę, że zespoły ludowe wcale nie są pokrzywdzone. – Odpowiednio promujemy ich działalność. Ale nie sposób zaprosić na scenę 15 zespołów podczas dożynek. Mam jednak propozycję, by radny Bylina

Zenek i radny Marek Sulima

FOT. FB RADNY MAREK SULIMA

zorganizował sam takie wydarzenie, na którym będą się prezentować te grupy – podpowiada starosta.

Z kolei wiceprzewodniczący rady, Daniel Dragan (Porozumienie Samorządowe) nie ma wątpliwości, czym podyktowane było zapytanie kolegi z PiS. – Jesteśmy największym powiatem w województwie i uważam, że raz

w roku stać nas na gwiazdę, która będzie cieszyć rolników. Przecież oni mieli koszmarnie trudny rok – podkreśla Dragan. – Pytanie radnego Byliny było populistyczne, tylko po to, by przykryć realne problemy rolników zafundowane przez rząd PiS. A z tego co wiem to odbiór koncertu był bardzo pozytywny – zaznacza radny.

Średnio za koncert Zenek Martyniuk inkasuje ok. 35 tys. zł.

EWELINA BURDA

Kolejny rekord na lotnisku

PODRÓŻE Trwa rekordowe lato na lubelskim lotnisku. W sierpniu port obsłużył ponad 51 tysięcy podróżnych, co jest najlepszym wynikiem w historii. Poprzedni rekord padł zaledwie miesiąc wcześniej

Wlipcu z lotniska skorzystało 48,5 tysiąca pasażerów. W sierpniu przewinęło się ich jeszcze więcej, dokładnie 51 191 osób.

- Największy ruch na lotniskach przypada na okres wakacyjny, kiedy do regularnej siatki połączeń dołączają kierunki wakacyjne i czarterowe. To wtedy pasażerowie udają się najchętniej do kurortów morskich, co naturalnie ma swoje odzwierciedlenie w statystykach ruchu lotniczego. Kolejny letni miesiąc tego roku był niezwykle udany. Nasze wysiłki i ciężka praca przełożyły się na świetny wynik lotniska i jestem przekonany, że również na zadowolenie



pasażerów – mówi Andrzej Hawryluk, prezes Portu Lotniczego Lublin.

W trakcie tegorocznych wakacji dużą popularnością cieszyły się wykonywa-

ne cztery razy w tygodniu czarterowe rejsy do tureckiej **ANTALII**. Po raz pierwszy

z Lublina podróżni mogli polecieć do **MONASTYRU** w Tunezji i na grecką wyspę

RODOS. Już teraz wiadomo, że w przyszłym roku planowane są loty na inną z greckich wysp, **KRETE** (na lotnisko w Heraklionie). Tegoroczną ofertę wakacyjną lubelskiego portu uzupełniły oferowane przez regularne linie lotnicze połączenia do **SPLITU** w Chorwacji, **BURGAS** w Bułgarii, włoskiego **BERGAMO** oraz nad polskie morze, do **GDAŃSKA**.

W ciągu ośmiu miesięcy tego roku lotnisko obsłużyło 274 tys. osób. Wiele wskazuje na to, że uda się pobić ubiegłoroczny wynik, który wyniósł 330 tys. podróżnych. W skali pełnych dwunastu miesięcy rekordowy pozostaje rok 2018, kiedy z portu skorzystało 455 tys. pasażerów.

(TOMA)

FOT. ARCHIWUM DW



Pierwszaki już po uroczystym ślubowaniu

EDUKACJA W Zespole Szkół nr 13 w Lublinie odbyło się uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego. Dzieci z ośmiu pierwszych klas zostały oficjalnie mia-

nowane uczniami podstawówki.

– Ten rok przynosi zmiany. Jest to rok unowocześniania naszych placówek. Jest zwiększona liczba szkolnych

pedagogów i psychologów. Promujemy zdrowy styl życia i aktywność fizyczną. Mamy zmianę w podstawie programowej, w której znalazło się uczenie o bezpieczeństwie

w ruchu drogowym i wprowadziliśmy również nowy przedmiot szkolny, czyli biznes i zarządzanie. Mam nadzieję, że w tym roku nie będzie już utrudnień takich

jak pandemia – mówi Teresa Misiuk, lubelska kurator oświaty.

Na miejscu nie zabrakło ważnych gości, którzy zostali oddelegowani do pomocy

przy ślubowaniu pierwszaków. W tym dniu swoją edukację oficjalnie rozpoczęło 200 uczniów ze szkoły podstawowej nr 58 przy ul. Berylowej 7. **KAZ**

To było podpalenie, ale sprawców nie wykryto

ŚLEDZTWO Prokuratura umorzyła postępowanie w sprawie pożaru, który przed czterema laty wybuchł w Domu Pomocy Społecznej im. Matki Teresy z Kalkuty

Zaraz po zdarzeniu wszczęto śledztwo prowadzone w kierunku sprowadzenia zagrożenia zdrowia lub życia wielu ludzi. Zostało ono zakończone pod koniec sierpnia tego roku.

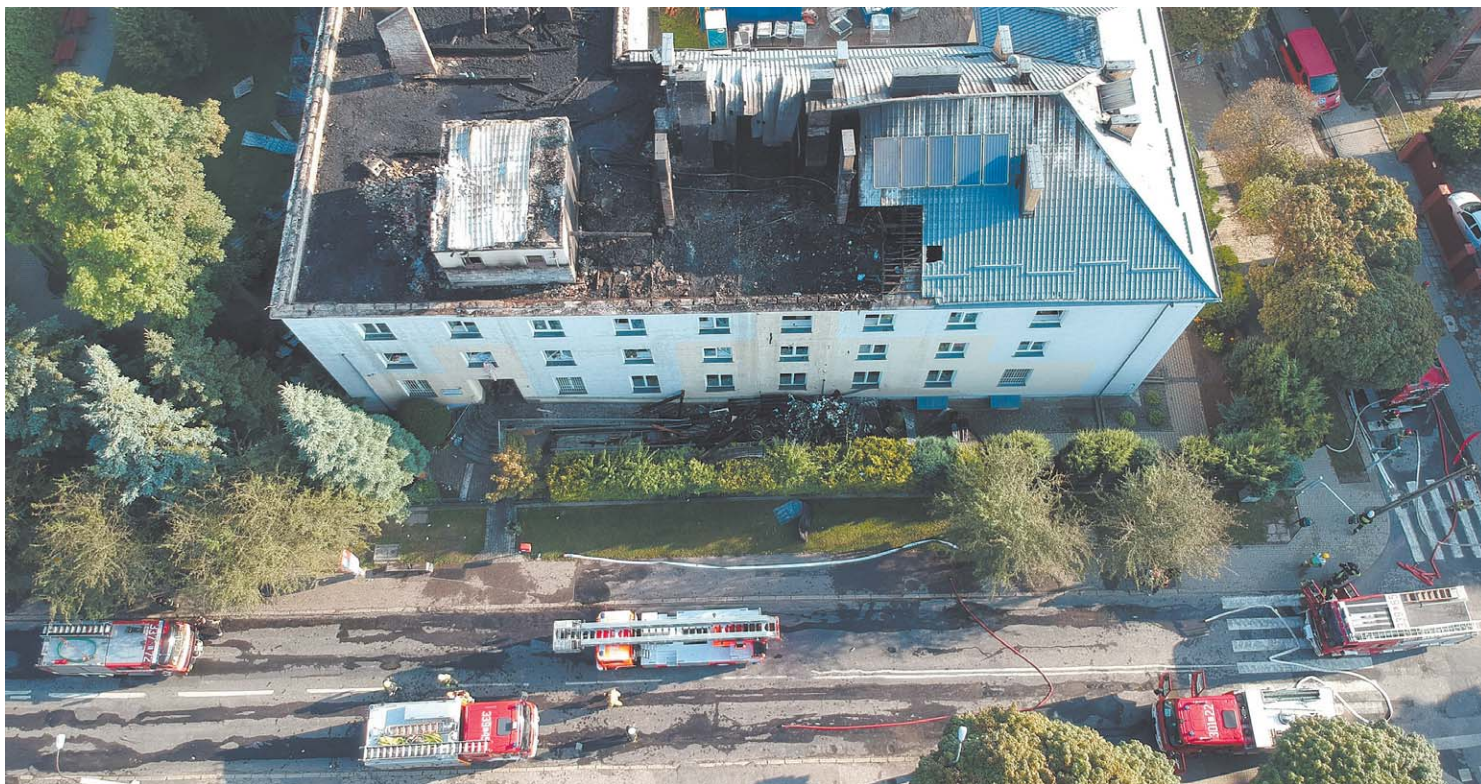
– Na podstawie opinii biegłych uznano, że doszło do umyślnego zaprószenia ognia. Mimo przesłuchania kilkunastu świadków nie udało się jednak ustalić sprawcy, dlatego sprawa została umorzona – informuje Agnieszka Kępka, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej. I dodaje, że jeśli pojawią się jakiegokolwiek informacje na temat ewentualnych podejrzanych, postępowanie może zostać wznowione.

Do pożaru DPS-u przy ul. Głowackiego doszło w nocy z 30 na 31 sierpnia 2019 roku.

Na szczęście nikt nie ucierpiał, ale ponad stu mieszkańców trzeba było ewakuować do innych placówek opiekuńczych. Koszt remontu budynku na Winiawie wyniósł 10 mln zł. Po zakończeniu prac został on ponownie oddany do użytku w lutym 2021 roku. **(TOMA)**

W wyniku pożaru konieczna była ewakuacja ponad stu mieszkańców domu pomocy

FOT. ARCHIWUM



Nad Niemnem w Ogrodzie Botanicznym

DO CZYTANIA Ogród Botaniczny UMCS zaprasza na ogólnopolską akcję narodowego czytania. W tym roku będzie to powieść „Nad Niemnem” Elizy Orzeszkowej. Wydarzenie zaplanowano w sobotę, 9 września, w godzinach 11-14. Już po raz

siódmy, akcja promująca polską literaturę odbędzie się w Dworcu Kościuszków na terenie ogrodu.

– Jest to powieść, której tłem do budowania swojej historii jest historia wybuchu powstania styczniowego, a w tym roku obcho-

dzimy właśnie 160 rocznicę tego wydarzenia. Co roku nasze wspólne czytanie w Ogrodzie Botanicznym cieszy się dużym zainteresowaniem. We wcześniejszych latach czytanie gromadziło co najmniej kilkadziesiąt osób, zwłaszcza

rodzin z dziećmi – zachęca Edyta Karczmarska-Greguła z Ogrodu Botanicznego UMCS.

Wybrane fragmenty powieści będą czytać m.in. profesorowie i proktorzy z UMCS, Uniwersytetu Medycznego oraz delega-

cje z organizacji i instytucji związanych z ochroną środowiska, parkami krajobrazowymi, ale również przedstawiciele teatru, wybrane szkoły i koło gospodyń wiejskich. Organizatorzy zachęcają do przyniesienia własnych egzemplarzy

powieści Orzeszkowej, na której złożony zostanie specjalnie przygotowany okolicznościowy stempel. Ponadto w tę sobotę w godzinach 10.30- 12.30 wstęp do ogrodu będzie bezpłatny na hasło „Narodowe Czytanie”.

KAZ

Jak radni się zgodzą, to „ósemka” dojedzie dalej

TRANSPORT Jesienią autobusy komunikacji miejskiej z Lublina zaczną jeździć do podlubelskiej gminy Strzyżewice. Zielone światło muszą dać lubelscy radni

Tomasz Maciuszczak

Na czwartkowej sesji Rada Miasta Lublin rozpatrzy uchwałę w sprawie zgody na zawarcie porozumienia z gminą Strzyżewice w celu realizacji komunikacji miejskiej na jej terenie. Z takim wnioskiem wyszedł samorząd podlubelskiej gminy. Na to muszą zgodzić się lubelscy radni.

– Uchwała to pierwszy krok, który otwiera możliwość podejmowania dalszych działań, mogących zaowocować podpisaniem stosownej umowy w zakresie realizacji usług przewozu – informuje Monika Fisz z Zarządu Transportu Miejskiego w Lublinie.

– Pracujemy nad kolejnymi krokami – przyznaje Barbara Zdybel, wójt gminy Strzyżewice. I dodaje, że o ile



lubelscy radni dadzą zielone światło, więcej na ten temat będzie w stanie powiedzieć w drugiej połowie września. Po przyjęciu uchwały gmina będzie musiała określić potrzeby i zakres funkcjonowania komunikacji miejskiej na

jej terenie i ustalić kwestie techniczne, związane chociażby z przygotowaniem przystanków.

W grę wchodzi wydłużenie przebiegu linii nr 8, która kursuje z ul. Okopowej w centrum Lublina do Kręż-

nicy Jarej, leżącej na terenie gminy Niedrzwica Duża. Wkrótce miałyby ona kończyć swoją trasę w Osmolicach.

– Zależy nam, aby autobus zaczął jeździć od października. Chcemy zdążyć przed

Do Osmolic miałyby dojeżdżać linia nr 8, która obecnie kursuje z ul. Okopowej w centrum Lublina do Krężnicy Jarej

FOT. DW

początkiem roku akademickiego, bo na terenie naszej gminy mieszka sporo studentów. Przeprowadza się tu coraz więcej osób z Lublina. Mieszkańcy potrzebują pewnej komunikacji. Do Lublina jeżdżą co prawda busy, ale ich rozkłady są dość elastyczne – mówi pani wójt.

I zaznacza, że

pod petycją zorganizowania na terenie gminy komunikacji miejskiej podpisało się ponad 800 osób.

– Głównie z Osmolic Pierwszych i Drugich, czyli miejscowości, które najbardziej zyskają na tym połączeniu. Ale w niedalekiej przyszłości myślimy też o skomunikowaniu z Lublinem Piotrowic, Żabiej Woli czy Pszczelej Woli – podsumowuje Barbara Zdybel.

Strzyżewice są ostatnią z ościennych gmin wokół Lublina, do której nie dojeżdżają miejskie autobusy. Lubelski samorząd obecnie ma podpisane porozumienia o współpracy w tym zakresie z dziesięcioma gminami. Pojazdy obsługujące miejską komunikację kursują do Świdnika, leżących na terenie powiatu lubelskiego gmin Niemce, Wólka, Konopnica, Jabłonna, Niedrzwica Duża, Jastków i Głusk oraz Spiczyna w powiecie łęczyńskim i Mełgwi w powiecie świdnickim.

dziennik

WSCHODNI.pl

W PIĄTEK w Dzienniku Wschodnim DODATEK ŻUŻLOWY

w nim:

- rozmowy z zawodnikami
- rozmowa z trenerem
- program meczowy
- rozmowa z mechanikami

WYGRAJ



telewizor 40"



głośnik mobilny



słuchawki bezprzewodowe



Szczegóły konkursu na www.dziennikwschodni.pl

Widać już wszystko, co odkryli archeolodzy

NAPRAWIONE Przechodnie mogą wreszcie podziwiać w pełnej krasie podziemną wystawę w tzw. oknie czasu wbudowanym w nawierzchnię deptaka przy Krakowskim Przedmieściu. Ekspozycja powstała przy okazji niedawnej przebudowy pl. Litewskiego. Ukazuje to, to podczas robót ziemnych odkryli archeolodzy, czyli fragmenty historycznych nawierzchni przebiegającego w tym miejscu traktu.

Sęk w tym, że przez długi czas przez okno czasu niewiele można było zobaczyć. Szkło, po którym chodzili piesi zmatowiało do tego stopnia, że nie dało się doj-



rzeć, co kryje się w środku. W ubiegłym roku Ratusz za 11 tys. zł zamontował wokół uniemożliwiające przejście

barierki. W maju tego roku przeprowadzono natomiast polerowanie szklanych tafli, co znacznie poprawiło wi-



doczność. Te prace kosztowały 6,5 tys. zł.

Do zrobienia została jeszcze jedna rzecz. Chodziło

Wymiany wymagała popękana szyba zamontowana najbliżej pl. Litewskiego

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

liza zapisu miejskiego monitoringu wykluczyła akt wandalizmu. Nową tafelę zamontowano pod koniec ubiegłego tygodnia.

Pieniądze na ten cel pochodzą z ubezpieczenia. – Wymiana kosztowała 45 tys. zł. Wszystkie niezbędne dokumenty zostały przekazane do ubezpieczyciela, łącznie z kosztorysem prac – informuje Monika Głazik z biura prasowego Urzędu Miasta.

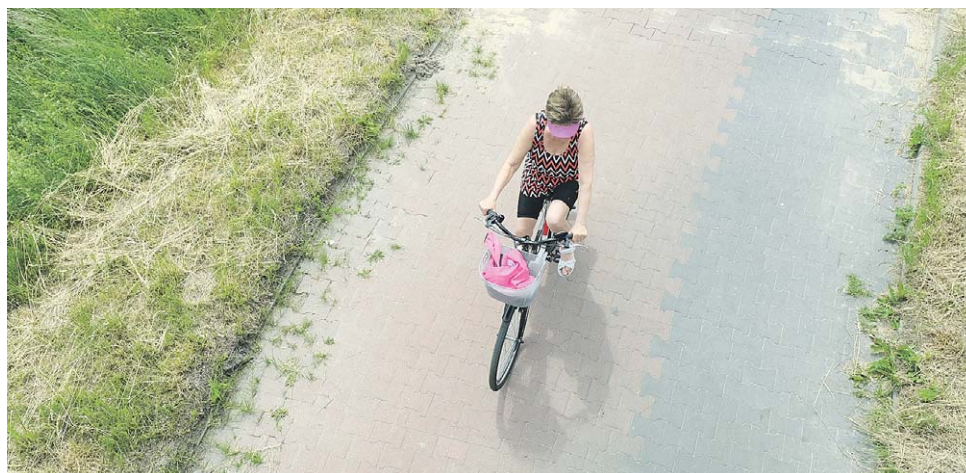
Zaprojektują nowe ścieżki rowerowe

PRZETARG Miasto chce starać się o unijną dotację na budowę ok. 20 kilometrów dróg rowerowych. Na razie urzędnicy szukają firmy, która je zaprojektuje

Tomasz Maciuszczak

Zarząd Dróg i Mostów ogłosił właśnie przetarg na przygotowanie kompletnej dokumentacji dla inwestycji, która obok budowy ścieżek rowerowych zakłada także m.in. przebudowę chodników i przystanków komunikacji miejskiej. Projekt jest niezbędny, by rozpocząć starania o środki zewnętrzne na realizację tego zadania.

– Stale inwestujemy w infrastrukturę rowerową oraz ją rozbudowujemy, tworząc sieć przyjazną mieszkańcom i mieszkańcom Lublina. Rozpoczęliśmy przygotowania do realizacji większego zadania, które pozwoli na uzupełnienie brakujących elementów istniejącego już systemu



FOT. DW

w mieście – mówi Artur Szymczyk, zastępca prezydenta Lublina do spraw inwestycji i rozwoju.

Ogłoszone postępowanie dotyczy siedmiu zadań. Chodzi o:

- przebudowę ul. Sławinkowskiej, na odcinku od skrzyżowania z ul. Bukszpąnową do skrzyżowania z ul. Kameliową
- przebudowę al. Witosa, na odcinku od skrzyżowania

- z ul. Doświadczalną do skrzyżowania z ul. Grygowej
- przebudowę ul. Głębokiej, na odcinku od skrzyżowania z al. Kraśnicką do skrzyżowania z ul. Wiercieńskiego

- rozbudowę ul. Roztocze, na odcinku od skrzyżowania z al. Kraśnicką do skrzyżowania z ul. Wielkopolską

- rozbudowę ulic Szeligowskiego i Północnej, na odcinku od skrzyżowania z al. Smorawińskiego do skrzyżowania z al. Kompozytorów Polskich

- rozbudowę ul. Nałęczowskiej, na odcinku od skrzyżowania z ul. Cisową do skrzyżowania z al. Kraśnicką

- doposażenie przystanków komunikacji miejskiej w ciągu al. Warszawskiej oraz ul. Abramowickiej.

- Kolejne lokalizacje sprawdzamy pod kątem warunków i możliwości terenowych, by móc jeszcze w tym roku ogłosić kolejny przetarg – zaznacza zastępca prezydenta.

Projekt obejmuje też zadania, dla których miasto posiada już pełną dokumentację. Mowa o drogach rowerowych w ciągu ul. Abramowickiej i al. Warszawskiej.

Firmy zainteresowane zleceniem czas na składanie ofert mają do 3 października. Zwycięzca przetargu od dnia podpisania umowy będzie miał 30 dni na opracowanie koncepcji rozwiązania układu drogowego i 18 miesięcy na przygotowanie kompletnej dokumentacji projektowej.

Obecnie długość infrastruktury rowerowej w mieście wynosi ponad 190 kilometrów. W trakcie budowy są odcinki ścieżek m.in. przy ulicach: Abramowickiej, Północnej, Elsnera i Jana Pawła II.

Każdy może zostać mistrzem Lublina

GRAMY Po raz pierwszy w Lublinie zostaną zorganizowane rozgrywki o tytuł e-sportowego Mistrza Miasta Lublin w aż sześciu grach wideo. W rywalizacji będą mogli wziąć udział wszyscy chętni, a jest o co walczyć, bo na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody

Damian Drabik

W dniach 8-10 września w Centrum Kultury (ul. Peowiaków 12) odbędzie się Lublin E-sport Masters 2023. Pula nagród to 5000 złotych. Złożą się na nią gotówka, nagrody rzeczowe, puchary oraz koszulki pamiątkowe.

E-sportowcy zmierzą się ze sobą w strefie turniejowej, grając na konsolach Xbox w takie tytuły jak:

- FIFA23
- Tekken 7
- Assetto Corsa

- Guitar Hero
- Naruto
- Hearthstone

Spektrum tytułów jest zatem bardzo zróżnicowane, są tytuły sportowe, zręcznościowe, bijatki – każdy więc znajdzie coś dla siebie. Ci, którzy marzą o tytule e-sportowego Mistrza Miasta Lublin muszą się jednak pośpieszyć, bo liczba miejsc jest mocno ograniczona. Zapisy przyjmowane są mailowo, a szczegóły można znaleźć na stronie facebookowej wydarzenia.



Do udziału w wydarzeniu organizatorzy zachęają również tych, którzy nie będą rywalizować w turniejach.

Lublin E-sport Masters 2023 planowane jest jako trzydniowe święto dla wielbicieli gier wideo, w ramach którego nie

Jedną z turniejowych gier jest Assetto Corsa, symulator wyścigów samochodowych

FOT. KUNOS SIMULAZIONI

zabraknie licznych atrakcji towarzyszących.

W strefie Xbox Game Pass chętni będą mogli pograć w ulubione tytuły. W planach są także panele dyskusyjne i wykłady. W zagadnienia związane z branżą gier wprowadzą słuchaczy przedstawiciele Lublin GameDev.

Warto dodać, że Lublin E-sport Masters 2023 to nie tylko gry wideo. Na uczestników czekać będzie też strefa z planszówkami, czyli propozycja dla tych, którzy wybierają tradycyjną rozrywkę.

Rodzinnym z dziećmi organizatorzy proponują specjalną Strefę Edu Box. Fundacja Inicjatyw Rozwojowych Inspira zaprasza m.in. na darmowe warsztaty z ekspertami z dziedziny psychologii oraz porady psychologiczne.

Udział we wszystkich wydarzeniach jest bezpłatny.

Wepchnęli kobietę do bagażnika i uprowadzili. Zostali zatrzymani

CHEŁM Chełmska policja otrzymała w piątek zgłoszenie o uprowadzeniu 34-letniej mieszkanki powiatu chełmskiego. Wynikało z niego, że gdy kobieta nawiązała kontakt telefoniczny ze swoim obecnym partnerem, nagle połączenie zostało przerwane.

– Do poszukiwań kobiety przystąpili chełmscy policjanci wspólnie z kryminalnymi KWP

w Lublinie. Wszystko wskazywało na to, że 34-latkę pozbawił wolności jej były partner. Mundurowi ustalili miejsce pobytu byłego chłopaka oraz poszukiwanej kobiety – relacjonuje sierżant sztabowy Angelika Głab-Kunysz z chełmskiej policji. Zatrzymany został 28-latek. – Jak się okazało, wspólnie ze swoim kolegą siłą wepchnęli 34-latkę do bagażnika, a następnie odjechali. Drugi ze sprawców, 35-latek również został zatrzymany – dodaje policjantka. Prokuratura postawiła mężczyznom zarzuty pozbawienia wolności. Mają nad sobą dozór policji i zakaz zbliżania się i kontaktowania z pokrzywdzoną. Za takie przestępstwo grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

(OPRAC. EB)



FOT. POLICJA

Radni zgodzili się na SIM. Kiedy pierwsze mieszkania?

PUŁAWY Na działce przy ul. Słowackiego w Puławach w przyszłości powstanie blok mieszkalny w ramach Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej. Wewnątrz znajdzie się 20 lokali pod wynajem z obniżonym ustawowo czynszem

Radosław Szczęch

SIM-y to alternatywa dla rodzin, których nie stać na komercyjny kredyt, a jednocześnie wykazują zbyt wysokie dochody, by starać się o mieszkanie socjalne. Ich atutem ma być wyższa dostępność finansowa poprzez czynsz, którego wysokość nie może przekroczyć ustawowego prog.

Dla 50-metrowego lokalu jest to ok. 1000 zł miesięcznie. Po 15 latach najmu można starać się o jego dodatkowe obniżenie.

Możliwe ma być również dojdzie do własności. Atutem SIM-u w kontrze do najmu komercyjnego, poza niższą wysokością czynszu, jest także trwałość umowy oraz stabilność jej warunków. Partnerem najemców jest spółka założona przez poszczególne gminy, a nie prywatny właściciel.

Cena mieszkania

Na założenie takiej spółki o nazwie SIM Wschód z sie-



FOT. ESESJA

dzibą w Łęcznej podczas poniedziałkowej sesji zgodzili się puławscy radni. Jednocześnie upoważnili prezydenta do wystąpienia o 3 mln zł dotacji na wkład własny od Krajowego Zasobu Nieruchomości. Środki z budżetu państwa w przypadku pozytywnego rozpatrzenia wniosku na konto miasta Puławy miałyby trafić jeszcze w tym roku.

Zadaniem miasta byłoby również wniesienie do spółki nieruchomości. W tym przypadku mowa o niewielkiej, 17 arowej działce przy ul. Słowackiego. Zgodnie z miejscowym

planem, może na niej powstać zabudowa wielorodzinna. Chodzi o niewielki blok, w którym znalazłoby się ok. 20 lokali. Z racji ograniczonej przestrzeni wokół przyszłego budynku, miejsca parkingowe najpewniej znajdą się pod ziemią, co bez wątpienia wyraźnie podniesie koszt całej inwestycji.

– Koszt wybudowania mieszkania pod klucz to jest ok. 10 tys. zł za metr kwadratowy. Dla 50-metrowego mieszkania to jest pół miliona. Poza czynszem musimy pamiętać o kosztach dodat-

kowych, jak obsługa fotowoltaiki – wskazywał radny Andrzej Kuszyk, który nie krył sceptycyzmu wobec społecznej inicjatywy.

Szansa i wątpliwości

Entuzjazmu do tego pomysłu nie wykazał również radny Waldemar Kowalczyk, który zauważył potencjalne trudności w rezygnacji miasta z udziału w spółce. Z kolei radny Janusz Grobel uznał, że temat ten wymaga dłuższych rozmów i analiz.

– Powinniśmy podyskutować o tym, jakie tereny może-

Rada Miasta Puławy w tej sprawie nie była jednomyślna, ale większością głosów opowiedziała się za utworzeniem spółki SIM Wschód i wnioskiem o 3 mln zł państwowego wsparcia

my wnieść do tego programu, ile osób może być nim zainteresowanych. Nie musimy podejmować tej uchwały „na zapalenie płuc” – argumentował były prezydent.

Wątpliwości poszczególnych samorządowców na bieżąco próbował rozwiewać Krzysztof Juściński, przedstawiciel krajowego zasobu.

– Wiem, że te 20 mieszkań na miasto Puławy to jest kropla w morzu potrzeb, ale proszę was żebyście dali ludziom możliwość zdecydowania, czy chcą w nich zamieszkać, czy nie. Szansę na to, żeby ich ojczyzną było miasto Puławy. Liczę na to, że decyzję podejmiecie poza podziałami.

Wśród argumentów za SIM-em wskazał zainteresowanie lokalami ze strony Zakładów Azotowych (dla pracowników) a także brak kosztów zarządzania po stronie gmin.

Zatrzymać mieszkańców

Za SIM-em opowiedziała się m.in. szefowa komisji gospodarki oraz przewodnicząca klubu PiS, Halina Jarząbek.

– Moim zdaniem powinniśmy spróbować. Wszystkim nam zależy na tym, żeby zatrzymać mieszkańców w Puławach, a rozwój mieszkalnictwa tego rodzaju może w tym pomóc – argumentuje nasza rozmówczyni.

Podobnego zdania jest Paweł Maj: – To jest coś, co w jakimś stopniu pozwoli zaspokoić potrzeby mieszkaniowe mieszkańców naszej gminy – stwierdził prezydent, zaznaczając, że będzie to odpowiedź jedynie na niewielką ich część. Maj zasugerował jednocześnie radnym, że samodzielna budowa np. bloku socjalnego w tym samym miejscu byłaby dla Puław o wiele poważniejszym wyzwaniem finansowym.

Ostatecznie uchwały, które pozwalają na rozpoczęcie formalności z utworzeniem spółki – przyszłego inwestora budującego pierwszy w mieście blok w ramach SIM, zostały podjęte.

Wjechał w rowerzystę. Jak się tłumaczył?

PARCZEW Kierowca mazdy nie ustąpił pierwszeństwa rowerzyście, który wjechał na przejazd rowerowy. Cyklistę do szpitala zabrala karetka pogotowia.

Do wypadku doszło we wtorek po godzinie 7 rano na rondzie przy al. Jana Pawła II w Parczewie. Ze wstępnych ustaleń wynika, że 59-letni mężczyzna kie-



FOT. POLICJA

rujący samochodem osobowym nie ustąpił pierwszeństwa wjeżdżającemu na przejazd rowerzyście.

– Jak oświadczył 59-latek, rowerzysta znajdował się w „martwym polu” i go nie zauważył – relacjonuje sierż. szt. Anna Borowik z Komendy Powiatowej Policji w Parczewie.

Badanie alkomatem wykazało, że obaj uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi. Cyklista z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala.

(OPRAC. TOMA)

Wędrujący festiwal

WYDARZENIE Od 6 do 10 września potrwa tegoroczna 11. edycja Pardes Festiwal – Spotkań z Kulturą Żydowską. To impreza wędrująca, więc zawita do trzech miejscowości. Na początek Kazimierz Dolny (6-7-8 września) i Parchatka (6 września). Zaplanowano tam m.in. lekcje historii, które poprowadzą wybitni znawcy historii Żydów na Lubelsz-

czyźnie: profesor Andrzej Trzciński i Paweł Sygowski. W kazimierskim programie również m.in. odkrywanie żydowskiego kalendarza z Piotrem Kowalikiem z Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN czy oprowadzanie po kolekcji judaików Muzeum Sztuki Żłotniczej.

Dwa ostatnie dni (9-10 września) zarezerwowano dla Zamościa. W programie

m.in. spacer tematyczny w przestrzeni miasta „Obrazy z przeszłości: Zamość w czasach Icchoka Lejbusza Pereca, Róży Luksemburg i Bolesława Leśmiana” z Danielem Sabacińskim, ale również dwudniowy piknik miejski wokół Centrum „Synagoga” z muzyką na żywo. Przygrywać ma Kapela Koromysło.

OPRAC. AK



FOT. MSiP

Będą nowe przyszkolne hale sportowe

CHEŁM Nowe hale sportowe powstaną aż przy 9 chełmskich szkołach. Jakub Banaszek poinformował, że chełmski ratusz otrzymał ponad 20 milionów z rzą-

dowego programu Olimpia (budowa przyszkolnych hal sportowych na 100-lecie pierwszych występów reprezentacji Polski na Igrzyskach Olimpijskich). Maja to być

hale o lekkiej konstrukcji, z boiskiem wielofunkcyjnym o wymiarach pola gry od 9x18 m do 20x40m.

W Chełmie przyszkolne hale powstaną w SP Nr 1, SP

Nr 2, SP Nr 3, SP Nr 4, SP Nr 7 (dwie), II LO, ZSEIT i Zespole Wychowania i Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej.

– Łączna wartość projektu to kilkadziesiąt milionów

złotych. Cieszę się, bo wiele szkół rozszerzy swoją otwartą sportową – podkreśla prezydent Banaszek.

Miasto maksymalnie mogło ubiegać się o wspar-

cie wynoszące 70 proc. kosztów kwalifikowalnych. Przy największej hali, z boiskiem 20x40 metrów dofinansowanie wynosi 2,8 mln zł.

BAS

Skopali go, bo nie oddał 400 zł. Matka napastnika: „To był młodzieńczy wybryk”

PROCES Nie oddał w terminie 400 złotych, dlatego oberwał. – Chciałem go tylko nastraszyć – broni się Krystian P., jeden z oskarżonych o pobicie 18-latka. Gdy w marcu do sieci wypłynęło nagranie z całego zajścia przy ulicy Górnej w Białej Podlaskiej, zajęła się tym prokuratura

Ewelina Burda

Na filmiku widać, jak agresorzy kopią i skaczą po leżącym na ziemi chłopaku. W miniony czwartek przed białskim sądem ruszył proces w tej sprawie.

„W styczniu pożyczyłem Patrykowi 400 zł na czynsz, bo matka wyrzuciła go z domu, a on nie miał na stancję. Miał oddać za 2 tygodnie, ale tego nie zrobił” – wyjaśniał Krystian P. kilka miesięcy temu śledczym, bo w czwartek odmówił szerszych wypowiedzi. A te wcześniejsze przytaczał sędzia Piotr Marczyński: „Poszedłem w marcu do niego, bo chciałem porozmawiać. Zobaczyłem, że pije piwo

pod blokiem. Zdenerwowałem się, że ma na alkohol, a pożyczki mi nie zwrócił” – kontynuował Krystian P. Dlatego zaczął go szarpać. „Ktoś się dołączył, ale nie znałem tych osób. Kopnąłem go może z 2 razy w brzuch. Ale żałuję, bo chciałem go tylko nastraszyć” – stwierdził oskarżony. Zaznaczył też, że ma problem z emocjami.

„Po tym zajściu rozmawiałem z Patrykiem, powiedział, że wiedział za co dostał i nie był na mnie zły” – dodał Krystian P. i ostatecznie przyznał się do winy. A prokuratura oskarża go o wymuszenie rozbójnicze z użyciem przemocy.

– Uderzał on pokrzywdzonego rękami i nogami po

całym ciele. Skoczył całym ciężarem ciała na niego. Przez to naraził Patryka C. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia – przekonywał przed sądem prokurator Rafał Litwiniuk.

Podobne zarzuty usłyszał drugi z napastników, Kamil K. Dodatkowo będzie on odpowiadał za posiadanie mefedronu. „Pokłóciłem się z Patrykiem, ale nie pamiętam o co poszło, na pewno nie o pieniądze. Byłem wtedy pijany. Na filmiku widziałem, że zacząłem go szarpać, a ktoś krzyczał żebym przestał” – tak Kamil K. przedstawiał to we wcześniejszych wyjaśnieniach. „Jak się wypije, to jest się agresywnym. Żałuję, że to zrobiłem” – dodał.

Tych dwóch napastników od czasu zatrzymania, czyli od marca, decyzją sądu przebywało w areszcie, ale w czwartek sędzia to uchylił, stwierdzając, że prawie 6-miesięczny areszt i tak był „nadzwyczajny”. To oznacza, że od 15 września będą oni mieli nad sobą dozór policji i zakaz opuszczania kraju i kontaktów z pokrzywdzonym.

Dwóch kolejnych oskarżonych odpowiada z wolnej stopy. Szymonowi S. prokuratura zarzuca utrudnianie postępowania poprzez uszkodzenie nośnika z danymi istotnymi dla sprawy. To on nagrywał bójkę telefonem. „Jeden z napastników prosił, bym to nagrywał. Ale

nie widziałem o co chodzi. Po wszystkim Patryk sam wstał i poszedł” – twierdził Szymon S., deklarując, że nie zna pozostałych oskarżonych. Czwarty zamieszany w całe zajście Adam Sz. zdaniem śledczych miał ułatwić ucieczkę i ukrycie jednego z napastników. Jednak mężczyzna nie przyznaje się do tego.

Sędzia Piotr Marczyński wysłuchał w czwartek matkę Krystiana P. – To był młodzieńczy wybryk. Tak naprawdę Patryk nie doznał poważnych obrażeń. O ile pamiętam, kilka dni po tym, wyjechał do Holandii – wyjaśnia kobieta. Przyznaje, że to od niej syn pożyczył 400 zł, które następnie przekazał

Patrykowi. – On miał problemy rodzinne, kilka dni nawet u nas nocował, a pieniądze miał przeznaczyć na stancję – dodaje matka oskarżonego. Uważa, że pobicie nie było dotkliwe. – Oni wcale nie skali po jego głowie. To była jakaś medialna nagonka na moje dziecko. Otrzymałam przykre wiadomości, mój syn był wyzywany – żaliła się w sądzie kobieta.

Poszkodowanego Patryka nie było na czwartkowej rozprawie. Prawdopodobnie przebywa za granicą. Jak dotąd, sędzia nie ujawnił jego wyjaśnień. Na kolejnej rozprawie ma się jeszcze stawić 11 świadków. Za wymuszenie rozbójnicze grozi do 10 lat więzienia.

Startuje zbiórka karmy dla zwierząt ze schroniska

PULAWY W poniedziałek, 4 września, rozpoczęła się czwarta edycja zbiórki dobrej jakości karmy dla bezdomnych zwierząt z puławskiego schroniska. Organizatorzy liczą na co najmniej tonę. Finał akcji za 1,5 miesiąca na Placu Chopina.

Jedną z puławskich restauracji – Central Park Bistro – od kilku lat prowadzi zbiórki karmy dla puławskiego, miejskiego schroniska dla bezdomnych czworonogów. W akcji chętnie uczestniczą szkoły, przedszkola, także zwyczajni mieszkańcy. Wszyscy, którzy chcą pomóc mogą już



FOT. RS/ARCHIWUM

przynosić zakupioną przez siebie karmę (najlepiej mokrą, dobrej jakości) do CP Bistro przy ul. Centralnej 10.

Finał akcji, jak przyznaje Mateusz Okomski, koordynator przedsięwzięcia, w tym roku został podzielony na dwa dni. Pierwszego dnia, w sobotę, 21 października, na terenie wokół schroniska przy ul. Komunalnej zaplanowano „Bieg na 6 łap i 2 serca”. To inicjatywa, podczas której bezdomne psy będą wyprowadzane na spacerzy przez mieszkańców. W niedzielę z kolei na Placu Chopina pojawi się strefa gastronomiczna, scena

muzyczna z koncertami, a także namiot schroniska z wolontariuszami zachęcającymi do adopcji pod hasłem „Przyjdź-Pokochaj-Adoptuj”.

– Będzie też loteria, w której każdy los wygrywa – przypomina Mateusz Okomski.

Dla wspierających tę charytatywną akcję przewidziano cały szereg nagród, jak vouchery na tatuaże, loty paralotnią, etc. Osobne nagrody czekają dla szkolnych klas. Trzy najlepsze, które przyniosą najwięcej kilogramów karmy, otrzymają niespodzianki.

RS

Sto lat puławskiej Wisły. W piątek mecz z Legią

PUŁAWY W tym roku Klub Sportowy Wisła Puławy obchodzi znaczny jubileusz: setne urodziny. Z tej okazji wszyscy kibice piłkarscy będą mieli okazję obejrzeć niecodzienne widowisko: towarzyski mecz z wicemistrzami Polski, Legią Warszawa

Wisła Puławy to jeden z najstarszych polskich klubów sportowych. Powstał w 1923 roku z inicjatywy uczniów ówczesnego gimnazjum im. A. J. ks. Czarotowskiego. Na stulecie puławski klub organizuje specjalne, jubileuszowe wydarzenie, które odbędzie się w piątek, 8 września. Tego dnia już od godz. 16 przy stadionie na kibiców będzie czekała strefa relaksu z foodtruckami, muzyką, dmuchańcami, balonami oraz animatorami dla dzieci. Pojawiają się również stoiska z jubileuszowymi gadżetami, szalikami, koszulkami, chorągiewkami itp.

O godz. 18:30 najważniejszy punkt uroczystości: początek meczu z wicemistrzami Polski, drużyną Legii Warszawa. Ta ma wystąpić w swoim podstawowym składzie, nie licząc zawodników powołanych na mecze

poszczególnych reprezentacji piłkarskich. Będzie to już kolejne spotkanie tych drużyn po pucharowej potyczce w sierpniu 2017 roku, które zakończyło się wysokim zwycięstwem gości ze stolicy (1:4).

– Jesteśmy dumni, że możemy uczestniczyć w obchodach stulecia tak zasłużonej dla regionu drużyny, jaką jest Wisła Puławy – powiedział Marcin Herra, wiceprezes Legii, podkreślając zaangażowanie stołecznego klubu w relacje z fanami z różnych stron kraju. – Piłka nożna to coś więcej, niż gra. To wspólnota, emocje i dziedzictwo.

– Mecz uświetniający nasz jubileusz z tak znakomitym przeciwnikiem jak Legia to ogromna duma i zaszczyt. To nie tylko wydarzenie sportowe, ale przede wszystkim okazja do podziękowania kibicom za ich wsparcie przez te wszystkie lata – ocenił

Piotr Owczarzak, prezes puławskiej Wisły.

Strefa kibica przy puławskim stadionie będzie czynna w godz. 16-22. Bilety na to wydarzenie są już w sprzedaży w cenie 49 i 35 zł. Posiadacze karnetów spotkanie z Legią obejrzą za darmo. Organizatorzy liczą na sprzedanie całej puli, czyli ponad 3,8 tys. wejściówek. Jeśli zapełni się także sektor VIP, mecz może obejrzeć nawet 4 tysiące fanów. Ze sprzedaży wyłączono klatkę dla gości wykorzystywaną w meczach ligowych. Kasy biletowe mają być otwarte od godz. 11 do 15.

Piątkowy mecz nie kończy jubileuszowych wydarzeń. Jesienią planowane są gale, podczas których puławscy działacze chcą uhonorować m.in. ikony klubu – piłkarzy z najwyższą liczbą występów. Więcej o tej inicjatywie dowiemy się najpewniej w przyszłym miesiącu.

RADOSŁAW SZCZĘCH



FOT. KS WISŁA PUŁAWY/FB

Trzy zadania zamiast jednego. Co z rządową dotacją?

PUŁAWY Jedna z planowanych inwestycji na os. Wólka Profecka, na którą miasto otrzymało ponad 9 mln zł z „Polskiego Ładu” nie powstanie. Chodzi o zbrojenie terenów przemysłowych, w tym nowe drogi do 120 działek. Dotacja ma trafić na inne cele, w tym naprawę parkingu w porcie

Radosław Szczęch

Według wszelkich opracowań strategicznych miasto Puławy jak tlen potrzebuje gospodarczej dywersyfikacji: nowych, prężnych przedsiębiorstw. Żeby wspierać ich rozwój planowano uzbroić tereny inwestycyjne na oddalonym na północ od centrum osiedlu Wólka Profecka.

Pomóc miała w tym rządowa dotacja w wysokości ponad 9,2 mln zł. Jak się okazało, suma ta okazała się niewystarczająca, bo najtańsza z ofert wyniosła prawie 14,4 mln zł. To jest o blisko połowę więcej od założeń puławskich urzędników. W tej sytuacji postępowanie unieważniono. Czy to oznacza utratę całego wsparcia z budżetu centralnego? Jak się okazuje: niekoniecznie.

– Posiadamy wstępną pro-



Puławy mają zamiar skorzystać z możliwości zamiany inwestycji, na którą pozyskały rządową dotację. W planach są trzy zadania: na os. Wólka Profecka, os. Włostowice oraz nad Wisłą. Ich szacunkowa wartość wynosi prawie 10 mln zł

FOT. RS/ARCHIWUM

mesę, co do zamiany tego jednego, dużego zadania inwestycyjnego na mniejsze – przyznaje Elżbieta Grzęda, skarbnik Puław, która zajęła głos w tej sprawie podczas

poniedziałkowej sesji rady miasta.

Tych mniejszych zadań będzie trzy, a ich łączna wartość ma być podobna, jak pierwotny projekt zbrojenia

działek na Wólce. Chodzi o budowę ulicy, która połączy Dęblińską i Zarzecze z całą infrastrukturą towarzyszącą (odwodnienie itd), naprawę dwupoziomowego, przecie-

kającego parkingu w porcie oraz położenie kanalizacji pod powiatową ulicą Piasiecznica na os. Włostowice. Podzielony na części przetarg ma zostać ogłoszony w paź-

dzienniku. Prace ruszą najpewniej w przyszłym roku.

Żeby taka zamiana była możliwa, podczas poniedziałkowej sesji radni zdjęli planowane pierwotnie do wydania jeszcze w tym roku 3,3 mln zł na nowe drogi do działek przemysłowych na Wólce Profeckiej. Samorządowcy liczą na to, że dotacja z „Polskiego Ładu” nie przypadnie i pozyskane pieniądze będzie można wykorzystać na wskazane cele poprawiające miejską infrastrukturę.

Globalny problem z cholesterolem

DIETA Zwiększony poziom cholesterolu jest najczęstszą przyczyną zgonów na świecie – i to we wszystkich częściach globu – tłumaczy Ruth Frikke-Schmidt, profesorka na Uniwersytecie Kopenhaskim i ordynatorka duńskiego szpitala państwowego Rigshospitalet

Bezpośrednią przyczyną śmierci są miażdżycy i choroby serca, które są wywołane wysokim poziomem cholesterolu. Eksperci rekomendują diety roślinne, które mają ogromny wpływ na trzymanie tego czynnika w ryzach.

20 procent

Diety wegetariańskie i wegańskie są powiązane z niższym poziomem cholesterolu i tłuszczów we krwi. Autorzy badania, które zostało opublikowane w „European Heart Journal”, twierdzą, że oznacza to, że diety roślinne mogą odgrywać znaczącą rolę w zmniejszaniu zablokowanych tętnic. To z kolei zmniejsza ryzyko chorób serca i naczyń krwionośnych takich jak udar i zawał. A to już globalny problem, gdyż rocznie z powodu chorób krążenia umiera 18 mln osób.

W przeciwdziałaniu tym chorobom rodzaj diety ma niebagatelne znaczenie: przede wszystkim przyczynia się do obniżenia cholesterolu, nawet o kilkanaście procent. Pod lupę wzięto szczególnie dietę wegańską i wegetariańską.

– Jeśli dana osoba przejdzie na dietę roślinną po czterdziestce, w wieku ok. 55 lat poziom ryzyka miażdżycy i chorób układu sercowo-naczyniowego u tej osoby obniży się o 20 proc. Jest to ważna zaleta takiej diety – mówi agencji informacyjnej Newseria Biznes Ruth Frikke-Schmidt, profesorka na Uniwersytecie Kopenhaskim i ordynatorka duńskiego szpitala państwowego Rigshospitalet, a także współautor-



ka badania o wpływie cholesterolu na organizm i choroby.

30 badań

Jak dodaje, aby korzystać z diety roślinnej, należy się trzymać oficjalnych wytycznych żywieniowych. Wówczas otrzymujemy odpowiednie substancje odżywcze i witaminy, a także utrzymujemy właściwy poziom cholesterolu we krwi. Nie-

korzystnie z kolei mogą wpływać na organizm te diety roślinne, które zawierają dużo wysoko przetworzonych węglowodanów.

Dobre skutki stosowania diety roślinnej potwierdzają badania. Uczestników 30 badań losowo przydzielono do diety wegetariańskiej, wegańskiej, a pozostała część kontynuowała jedzenie wszystkiego: także mięsa i produktów mlecznych. Czas

trwania diety wahał się od 10 dni do pięciu lat, średnio: 29 tygodni.

Okazało się, że w porównaniu z osobami stosującymi dietę tzw. wszystkożerną osoby stosujące dietę roślinną doświadczyły średniego obniżenia poziomu cholesterolu całkowitego o 7 proc., w stosunku do poziomu zmierzonego na początku badań. Ponadto obniżył się u nich poziom cholesterolu LDL o 10

proc. i nastąpiło obniżenie poziomu apo-B o 14 proc.

– W krajach o niższym średnim dochodzie występowanie chorób serca rośnie od dłuższego czasu. W krajach zachodnich wskaźnik ten spadał, potem utrzymywał się na stałym poziomie i obecnie znowu wzrasta. Musimy więc stosować skuteczniejszą profilaktykę, aby nie dopuścić do chorób serca – tłumaczy Ruth Frikke-Schmidt.

Zdrowsze nawyki

Ale to niejedynym znaczenie diety roślinnej, ponieważ w momencie stopniowego ocieplania klimatu wykorzystanie diety bezmięsnej, albo choćby ograniczenie jedzenia mięsa, nabiera znaczenia.

– Na podstawie dość wyczerpującej analizy wiemy już, że ogólne zmniejszenie krajowego spożycia mięsa wpływa na zmniejszenie śladu węglowego o 20-30 proc., a w przypadku całkowitego przejścia na dietę wegańską to zmniejszenie może sięgnąć 40-50 proc. – dodaje Ruth Frikke-Schmidt. Istotną przy tym kwestią jest ewentualne przyjmowanie innych leków na obniżenie poziomu cholesterolu we krwi. – Statyny czy inne leki, jeśli lekarz je przepisał, ważne, aby przyjmować dalej, ponieważ są dużo bardziej skuteczne niż dieta roślinna. Jednak w przypadku ogółu populacji ważne jest przejście na zdrowsze nawyki, a dieta roślinna generalnie jest dobra dla wszystkich, jeśli dopilnujemy, aby zawierała ona potrzebne substancje odżywcze.

NEWSERIA BIZNES

Nie można tyle siedzieć

SERCE Naukowcy z Finlandii i Wielkiej Brytanii zbadali związek między siedzącym trybem życia a budową i funkcją serca na dużej grupie nastolatków

Okazało się, że spędzanie zbyt wielu godzin w pozycji siedzącej skutkuje powiększeniem mięśnia sercowego i to trzy razy większym niż umiarkowana lub intensywna aktywność fizyczna. Następstwem tego w przyszłości mogą być niewydolność serca, zawał, udar mózgu i przedwczesna śmierć z przyczyn sercowo-naczyniowych.

Według Światowej Organizacji Zdrowia dzieci i młodzież w wieku od 5 do 17 lat codziennie powinny poświęcać co najmniej 60 min na umiarkowaną lub intensywną aktywność fizyczną, a co najmniej przez trzy dni w tygodniu powinny być to intensywne ćwiczenia aerobowe

oraz wzmacniające mięśnie i kości.

– WHO podała szacunki, według których prawie 80 proc. nastolatków na świecie nie poświęca wystarczającej ilości czasu dziennie na aktywność fizyczną. Jest to globalna epidemia braku aktywności fizycznej w populacji młodych osób i trzeba podjąć zdecydowane działania w celu zaktywizowania nastolatków. Szybki rozwój technologiczny przyczynił się do zwiększenia czasu spędzanego przez nastolatków w pozycji siedzącej, bo przez kilka godzin dziennie korzystają z mediów społecznościowych na telefonie, tablecie czy komputerze – mówi agencji Newseria Innowacje Andrew O. Agbaje,

lekarz i epidemiolog kliniczny z Uniwersytetu Wschodniej Finlandii w Kuopio, szef zespołu badawczego urFIT-child.

Badacze z Uniwersytetów w Bristolu, Exeter i Kuopio postanowili sprawdzić, jak czas spędzany w pozycji siedzącej i poświęcany na aktywność fizyczną o różnym natężeniu wpływa na strukturę i funkcję serca. Artykuł opublikowany w „Scandinavian Journal of Medicine & Science in Sports” opiera się na danych Uniwersytetu Bristolskiego w Wielkiej Brytanii, zaczerpniętych z badania dzieci urodzonych w latach 90., określanego także jako badanie długoterminowe rodziców i dzieci Avon Longitudinal Study of

Parents and Children (ALSPAC). Naukowcy wykorzystali informacje dotyczące ok. 530 nastolatków w wieku 16–17 lat.

U nastolatków przeprowadzone były kompleksowe badania obejmujące pomiar tkanki tłuszczowej i mięśniowej, poziomu glukozy, lipidów, cholesterolu i markerów stanu zapalnego. Odnotowano także fakt palenia tytoniu, sytuację społeczno-ekonomiczną, występowanie chorób układu sercowo-naczyniowego w rodzinie oraz wykonano badanie echokardiograficzne serca. Za pomocą akcelerometra wykonano pomiary czasu spędzanego w pozycji siedzącej oraz na lekkiej, umiarkowanej i intensywnej

aktywności fizycznej. – Ustaliśmy, że nastolatki spędzają średnio 8 godz. dziennie w pozycji siedzącej, ok. 4,5 godz. dziennie poświęcają na lekką aktywność fizyczną i ok. 49 min dziennie na ćwiczeniach o średniej i dużej intensywności. Zaobserwowaliśmy, że zarówno czas spędzany w pozycji siedzącej, jak i na ćwiczeniach o średniej i dużej intensywności był związany ze zwiększoną masą lewej komory serca. Z tym że czas spędzany w pozycji siedzącej prowadził do powiększenia się mięśnia sercowego o ok. 10 proc., zaś umiarkowane i intensywne ćwiczenia fizyczne: o ok. 3 proc. Takie wyniki odnotowano u nastolatków niezależnie od tego, czy ich masa

ciała była na normalnym poziomie, czy były to osoby z nadwagą lub otyłością – wylicza Andrew Agbaje.

Wzrost masy mięśnia sercowego u nastolatków prowadzących siedzący tryb życia wynosił ok. 3,8 g/m², przy średniej wielkości tego mięśnia na poziomie 36,7 g/m². Lekarz zauważa, że jest to bardzo niepokojące, ponieważ badania na dorosłych wykazały, że zwiększenie masy o ok. 5 g/m² wiązało się z ryzykiem zgonu lub chorób układu sercowo-naczyniowego na poziomie 7-20 proc. Ważne jest więc, aby nie doszło do nadmiernego wzrostu wielkości mięśnia sercowego u nastolatków.

NEWSERIA BIZNES



Jak uczyć o zmianach klimatycznych i co jest najważniejsze

EKOLOGIA Już 70 proc. Polaków uważa, że stoimy na krawędzi katastrofy ekologicznej i trzeba zacząć działać. Blisko połowa uważa zmiany klimatyczne i zanieczyszczenie środowiska za największe zagrożenie – tak wynika z raportu „Ziemianie atakują”

Wiedza o środowisku jest kluczem do mądrych działań, ta jednak u Polaków jest stosunkowo niewielka.

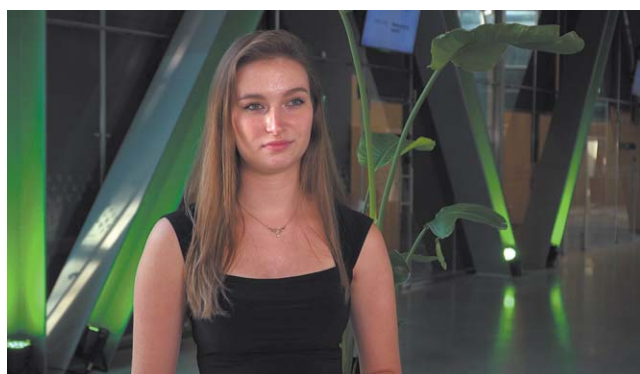
– Najważniejszą misją jest wprowadzenie eksperckiej wiedzy do szkół, aby młodzi ludzie byli świadomi, czego mogą się spodziewać i jak działać – mówi agencji Newseria Biznes Lidia Prabucka, współzałożycielka Szkolnej Konferencji Klimatycznej.

Woda, transport i energetyka

Z raportu Kantar Polska, European Climate Foundation, United Nations Global Compact Network Poland oraz agencji zielonych transformacji Lata Dwudzieste „Ziemianie atakują” wynika, że od 2019 roku zanieczyszczenie środowiska oraz zmiana klimatu wskazywane są jako wyzwanie dla świata przez około połowę Polaków.

Niemal 70 proc. jest zdania, że sytuacja klimatyczna jest na tyle poważna, że trzeba natychmiast zacząć działać. Choć problem zmiany klimatu jest już powszechnie uświadamiany, to nie zawsze wiemy, jak mu przeciwdziałać. Duży wpływ na to ma brak odpowiedniej edukacji.

– O kwestii zmian klimatycznych mówi się od lat i ta kwestia jest podnoszona, natomiast jeżeli chodzi o edukację szkolną, to rzeczywiście skupiamy się na rzeczach,



Najważniejszą misją jest wprowadzenie eksperckiej wiedzy do szkół, aby młodzi ludzie byli świadomi, czego mogą się spodziewać i jak działać – mówi Lidia Prabucka

FOT. NEWSERIA BIZNES

które nie są wystarczające. Potrzebne nam bardziej holistyczne podejście do tematu zmian klimatycznych. Musimy uciec od mówienia ciągle o recyklingu, segregowaniu śmieci i błahych sprawach. Kwestia zmian klimatu to temat bardziej złożony: to woda, transport, energetyka. Musimy się skupić na tym, ponieważ wiedza, która jest przekazywana w szkołach, nie jest wystarczająca, a w zasadzie jej nie ma – mówi Lidia Prabucka.

Ciepło, coraz cieplej

Analiza wyzwań środowiskowych z perspektywy Polaków pokazuje, że wiedza społeczeństwa wciąż się nie pokrywa z rankingiem problemów wskazanym przez ekspertów klimatycznych. W dużej mierze pochodzi ona z mediów.

Duża część badanych nie odróżnia ocieplenia klimatu od smogu i nie uważa ocieplenia klimatu o 2-3°C za specjalny problem.

Tymczasem dane IMGW, na które powołuje się raport „Ziemianie atakują”, wskazują, że w Polsce średnia liczba dni w roku, w ciągu których temperatura przekroczyła 30°C, jeszcze w okresie 1961-1990 wynosiła ok. 3,5. W dekadzie 2011-2020 było ich już trzykrotnie więcej: 10,46.

– To powinien być nadrzędny cel, żeby wiedza ekspercka dostała się do szkół, żeby uczniowie mogli posłuchać, kiedy mówimy np. o kwestii transportu, dlaczego powinniśmy używać transportu zbiorowego, czym jest ślad

węglowy. Takie kwestie w tym momencie nie są podnoszone na lekcjach, a wiedzę najlepiej czerpać od ekspertów – ocenia współzałożycielka Szkolnej Konferencji Klimatycznej.

Edukacja klimatyczna

W szkołach wciąż poświęca się niewiele uwagi edukacji klimatycznej lub traktuje się ten temat powierzchownie, skupiając tylko na kilku kwestiach. Autorzy raportu podkreślają, że aby decyzje dotyczące zmian klimatycznych mogły być podejmowane racjonalnie, w interesie przyszłych pokoleń, istotne jest szerzenie wiedzy i uczenie wrażliwości na zagrożenia płynące ze zmiany klimatu.

– Potrzebne nam jest odolne działanie w tym temacie. Zmiany systemowe być może nadejdą, być może nie, a my już w tym momencie potrzebujemy zmotywować nauczycieli i uczniów do pozyskiwania tej wiedzy – ocenia Lidia Prabucka.

Jak wynika z różnych badań przytaczanych w raporcie UN GCNP „Edukacja klimatyczna w Polsce 2022 – rekomendacje Okrągłego Stołu”, 85 proc. młodzieży zgadza się mniej lub bardziej stanowczo ze stwierdzeniem, że kwestie ochrony klimatu powinny trafić do programu nauczania w szkołach. 59 proc. wskazało szkołę i jej pracowników jako podmioty, do których powinno należeć kształtowa-

nie postaw ekologicznych w Polsce. Jednocześnie połowa młodzieży podkreśla, że śledzi informacje dotyczące zmian klimatycznych, ale jako źródło wiedzy szkołę wskazało tylko 21 proc.

Podstawa programowa

Pierwszym krokiem powinno być włączenie edukacji klimatycznej do podstawy programowej i łączenie jej z innymi zagadnieniami. Dużą rolę w tym procesie odgrywają też nauczyciele, którzy sami mogą włączać kwestie związane z ochroną środowiska do swoich przedmiotów.

– Dobrym przykładem jest nawiązywanie do tych tematów chociażby na lekcji chemii, kiedy mówimy o dwutlenku węgla, możemy wskazywać, jak wpływa on na atmosferę, skąd się bierze – mówi współzałożycielka Szkolnej Konferencji Klimatycznej.

Eksperci wskazują, że w ramach podstawy programowej edukacja klimatyczna powinna przekazywać wiadomości dotyczące funkcjonowania ekosystemów, wpływu człowieka na przyrodę i klimat, zależności w przyrodzie oraz czym jest odpowiedzialność za ochronę klimatu. Edukacja powinna też kłaść większy nacisk na poczucie sprawczości. To istotne, bo jak pokazują badania, 30 proc. osób czuje, że za mało znaczą, by mieć jakikolwiek wpływ na przeciwdziałanie

katastrofie środowiskowej, a brak chęci działania znacząco częściej deklarują osoby młode (18–25 lat).

Odpowiedzialność i presja

– Zmiany systemowe są ważnym elementem w walce o lepsze jutro, po prostu o naszą przyszłość.

Bez tego nie uda nam się wygrać ze zmianami klimatycznymi, bo nie jesteśmy w stanie ich uniknąć. Musimy sobie powiedzieć jasno, że to się dzieje, zaczynamy odczuwać realne skutki, czy poprzez ekstremalne zjawiska pogodowe, czy szereg innych zjawisk. Musimy wziąć na siebie tę odpowiedzialność i wywierać presję na rządzących – przekonuje Lidia Prabucka. – Działania, które są podejmowane oddolnie, są niewystarczające. Cały czas dążymy do tego, żeby było lepiej, ale cały czas jesteśmy spóźnieni. Myślę, że to najważniejsza kwestia, żeby te działania oddolne wywierały presję na rządzących, na dążenie do zmian systemowych.

Szkolna Konferencja Klimatyczna to wydarzenie tworzone od 2020 roku przez Młodzieżową Radę Miasta Wrocławia i Młodzieżowy Strajk Klimatyczny. Skierowane jest przede wszystkim do uczniów i studentów.

NEWSERIA BIZNES

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

📍 Lublin, Krakowskie Przedmieście 55

☎ 81 46 26 820

Specjaliści do spraw reklamy:

Agnieszka Brania

agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka

patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Biuro Ogłoszeń

eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820 kom. 697 770 393

OGŁOSZENIE BURMISTRZA BYCHAWY

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 344 z późn. zm.) **informuję**, iż na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Bychawie przy ulicy Partyzantów 1 został wywieszony na okres 21 dni wykaz części nieruchomości położonych przy ul. Rynek oraz ul. Stefana Batorego w Bychawie przeznaczonych do oddania w najem.

in122

OGŁOSZENIE BURMISTRZA BYCHAWY

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 344 z późn. zm.) **informuję**, iż na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Bychawie przy ulicy Partyzantów 1 został wywieszony na okres 21 dni wykaz części nieruchomości położonej w Bychawie przy ul. Stanisława Wyspiańskiego przeznaczonej do wydzierżawienia.

in124



NEKROLOGI KONDOLENCJE

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820

eliza.jakuszevska@
dziennikwschodni.pl

na dzień następny zamawiać
można do godz. 15.00

P4479

MOTORYZACJA



- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- odbiór własnym transportem
- wydajemy komplet dokumentów do wyrejestrowania
- prowadzimy sprzedaż części używanych

ZŁOM-WTÓR
Kolejowa 58, Kraśnik
tel. 730555000
www.zlom-wtor.pl

098923L01.A

PRACA

ZATRUDNIĘ pracownika do chlewni - możliwość zamieszkania. tel. 503 034 634.

103423L01.A

RÓŻNE

NOWE ugrupowanie polityczne ANTYPARTIA pilnie potrzebuje osób do poparcia komitetu Wyborczego Antypartii - zbieranie podpisów. Link do druku w formie papierowej na stronie www.antypartia.org. Po zebraniu podpisów wyślą SMS pod numer 609 134 611. Przyjadę w każde miejsce.

106523L01.A

USŁUGI

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Wszelkie przeróbki adaptacja pomieszczeń, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

105823L01.A

TAPICER

samochodowo-meblowy
tel. 601 794 525,
email: tapicer@car-meb.com

099223L01.A

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI

SPRZEDAM działki

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po

lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

095423L01.A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. 502 053 214.

002723L01.A

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo. tel. 506-123-602, 506-123-604.

094123L01.A

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo. tel. 506-123-602, 506-123-604.

101423L01.A

ZDROWIE

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

162723L01.A

zamów swoje ogłoszenie drobne

tel. 81
46 26 820



masz firmę?

Zamów

ogłoszenie drobne

Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł*
netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel.

81 46-26-820

funduszeunijne.online
piszemy wnioski o fundusze unijne

piszemy wnioski o fundusze unijne dla fundacji i stowarzyszeń działających w Polsce. Napisane wnioski przez nas cechują się profesjonalizmem i bardzo dużą skutecznością. Zapraszamy wszystkie fundacje i stowarzyszenia do bezpłatnej konsultacji pod numerem telefonu 514-05-25-45

in116

PREZYDENT MIASTA PUŁAWY

informuje,

że w dniu 04.09.2023r. zamieszczono na stronie internetowej Urzędu Miasta Puławy (www.pulawy.eu) oraz wywieszono na okres 21 dni, na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Puławy

wykaz nieruchomości, zabudowanej budynkiem wielorodzinnym, w którym lokal mieszkalny przeznaczony został do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz najemcy (Sieroszewskiego 3/1).

in120

WÓJT GMINY SIENNICA RÓŻANA

informuje,

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 344, z późn. zm.), iż w dniu 6 września 2023 r. wywieszono na okres 21 dni w siedzibie UG oraz zamieszczono na stronie internetowej UG i BIP,

wykazy nieruchomości stanowiących mienie gminne, przeznaczonych do zbycia, najmu, dzierżawy i użyczenia.

in121

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

dziennik
WSCHODNI.pl

**najbardziej opiniotwórczy
dziennik regionalny w Polsce**

dajemy Wam słowo

Zleć nam swoje ogłoszenie!

Biuro ogłoszeń: ☎ 81 46 26 820; 697 770 393

Ogłoszenia drobne - bezpłatne
☎ 81 46 26 966

_P4401

Ostatni sprawdzian przed ligą

PIŁKA RĘCZNA KPR Padwa Zamość zajęła drugie miejsce podczas turnieju w Warszawie

W półfinale przeciwnikiem zamościan był AZS UW Warszawa. Rywal występuje w I lidze regionalnej. Spotkanie toczyło się pod dyktando podopiecznych trenera Zbigniewa Markuszczyńskiego. Padwa miała przewagę nad gospodarzami turnieju, zarówno w ataku, jak też w obronie. - Zdecydowanie górowaliśmy nad tym zespołem, zarówno w ataku, jak i w obronie. Wynik też to odzwierciedla. Był to dla nas bardzo wartościowy sprawdzian - ocenia drugi trener Padwy Wiesław Puzia. Oprócz zamościan w zawodach wystąpiły również drużyny Anilany Łódź i Mazura Sierpc. Ten półfinał wygrali łodzianie 33:32, mimo że po pierwszej połowie przegrywali już 14:18. Takie rozstrzygnięcie sprawiło, że przeciwnikiem ekipy z Zamościa w finale był zespół Anilany. Tutaj nie było już tak dobrze. Tym razem górą byli łodzianie, którzy wygrali 32:20. Taki wynik sprawiał, że zamościanie zakończyli występ w stolicy na drugim miejscu. - Z Anilaną zagraliśmy bardzo słabo. Przede wszystkim grzeszyliśmy brakiem skuteczności, bo oddaliśmy ponad 50 rzutów, a zdobyliśmy tylko 20 bramek. Zespół z Łodzi pokazał nam nasze słabości. Najbardziej wyglądaliśmy pod względem skuteczności, bo doprowadziliśmy do sytuacji rzutowych, te sytuacje były, natomiast nie zostały one wykorzystane. Jest to dla nas materiał do przemyśleń i dalszej pracy - podsumował turniej trener Puzia. Turniej w Warszawie zakończył cykl gier kontrolnych w letnim okresie przygotowawczym. Już w weekend KPR Padwa rozpocznie nowy sezon. Pierwsze spotkanie o punkty zamościanie rozegrają w niedzielę, 10 września, o godzinie 19. Przeciwnikiem będzie beniaminek I ligi centralnej SMS ZPRP i Kielce. (GROM)

WYNIKI KPR PADWY ZAMOŚĆ PODCZAS TURNIEJU W WARSZAWIE:

PÓŁFINAŁ:

KPR Padwa Zamość – AZS UW Warszawa 33:21 (17:7)

KPR Padwa: Kozłowski 1, Gawryś, Dragan - Szymański 9, Puszkarski 4, Małecki 4, Konkel 3, Czerwonka 2, Szląg 2, Pstrąg 2, Olichwiruk 2, Morawski 2, Maciąg 1, Skiba 1, Kłoda, Adamczuk.

DRUGI PÓŁFINAŁ:

Anilana Łódź – Mazur Sierpc 33:32 (14:18)

FINAŁ:

KPR Padwa Zamość – Anilana Łódź 20:32 (11:17)

KPR Padwa: Kozłowski, Gawryś, Dragan - Pstrąg 6, Szymański 4, Szląg 2, Małecki 2, Adamczuk 2, Morawski 2, Czerwonka 1, Skiba 1, Maciąg, Puszkarski, Kłoda, Olichwiruk, Konkel.

Przeciwnik z najwyższej półki

ORLEN SUPERLIGA W trzeciej kolejce Azoty Puławy zmierzą się z Orlen Wisłą Płock. Pierwszy gwizdek środowego spotkania o godzinie 20

Od inauguracji nowego sezonu mija tydzień. I już na początku przed puławianami bardzo wysoko zawieszona poprzeczka. Do Puław przyjeżdża jedna z dwóch najlepszych drużyn w kraju, doświadczona w grze na europejskich boiskach, ostatnio z Lidze Mistrzów. Płocczanie, wice-mistrzowie Polski, to aktualny lider Orlen Superligi. Po dwóch kolejkach na koncie podopiecznych trenera Xaviera Sabate jest komplet sześciu punktów. W obu spotkaniach, rozegranych na wyjeździe, Nafciarze pokazali siłę. Na inaugurację pokonali Piotrkowianina 39:20, a w weekend rozbili Zagłębie Lubin 41:23. W kadrze Orlen Wisły jest aż 11 obcokrajowców, którzy są ważnymi ogniwami w swoich reprezentacjach. Zaś w gronie krajowych graczy znajdują się aktualni lub byli kadrowicze: Michał Daszek, Przemysław Krajewski, Dawid Dawydzik. Dwaj ostatni



Azoty Puławy zagrają w środę z wicemistrzem Polski Orlen Wisłą Płock

FOT. AZOTY PUŁAWY

doskonale znani się puławianom - grali w Azotach.

Zdecydowanym faworytem środowego starcia są goście. Od kilku sezonów puławianie mają ambitny plan stawić czoła jednemu z fa-

worytów Orlen Superligi. Jak się jednak okazuje, na planie się kończy. Potencjał kadrowy jakim dysponują oba zespoły premiują płocczanie. Wprawdzie Azoty po dwóch kolejkach mają na koncie również komplet punktów,

ale rozmiary zwycięstw podopiecznych trenera Siergieja Bebeszki nie są tak porywające, jak wiślaków. Puławianie męczą się w spotkaniu inauguracyjnym z Grupą Azoty Unią Tarnów (28:22), zaś w meczu z Piotrkowia-

ninem Piotrków Trybunalski też nie zachwycili stylem (34:29). Po środowym meczu jedna z drużyn będzie mieć na koncie pierwszą porażkę w sezonie.

Spotkanie będzie też można obejrzeć w Polsacie Sport Extra. (GROM)

Mecz kończący 2. kolejkę: Górnik Zabrze - Gwardia Opole 29:19 (13:11).

1. Wisła Płock	2	6	80-43
2. Kielce Handball	2	6	85-52
3. Górnik Zabrze	2	6	61-42
4. Azoty Puławy	2	6	62-51
5. MMTS Kwidzyn	2	6	60-52
6. Gwardia Opole	2	3	44-48
7. Zagłębie Lubin	2	3	54-65
8. Chrobry Głogów	2	3	55-67
9. Ostrovia Ostrów W.	2	2	47-56
10. Unia Tarnów	2	1	46-52
11. MKS Kalisz	2	0	41-52
12. KPR Legionowo	2	0	47-62
13. Wybrzeże Gdańsk	2	0	58-74
14. Piotrkowianin Piotrk.T.	2	0	49-73

Program 3. kolejki: 6 września: Kielce - Kalisz ● Zagłębie - Chrobry ● Azoty - Płock (godzina 20, transmisja Polsat Sport Extra) ● Ostrovia - Piotrkowianin ● 7 września: Gwardia - Tarnów ● MMTS - Górnik ● Legionowo - Wybrzeże.

Poznaliśmy mistrzów

SIATKÓWKA Agnieszka Gołofit i Michał Szust z Lublina triumfowali w 2. edycji turnieju siatkówki plażowej Bogdanka Beach Volley Cup im. Tomasza Wójtowicza

Zwycięski duet, który na początku sierpnia okazał się najlepszy w rundzie eliminacyjnej w Janowie Lubelskim nie miał sobie równych także podczas finału rozegranego na boiskach Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego na „Poczekajce”. W decydującym o sukcesie meczu Gołofit i Szust pokonali zwycięzców międzyrzeckiej rundy eliminacyjnej - Paulinę Kłus i Szczepana Gębczyka z Lublina 2:0 (15:11, 15:12). - Jesteśmy szczęśliwi i bardzo zadowoleni z naszej gry, na boisku wychodziło nam wszystko i są tego efekty. Po wygraniu zawodów w Janowie zrobiliśmy sobie trochę przerwy, ostrzejszy trenowaliśmy przez ostatni tydzień, ale ogólnie do rywalizacji podeszliśmy na dużej świeżości - powiedział Szust.



Zwycięska para 2. edycji turnieju siatkówki plażowej Bogdanka Beach Volley Cup im. Tomasza Wójtowicza

FOT. MARCIN WIECHNIK/FUNDACJA IM. TOMASZA WÓJTOWICZA

Triumfatorzy zawodów w Lublinie wygrali wszystkie pięć meczów. - Zdecydowanie nie czuło było, że jest to finał. Pary były mocne, z większą siłą z nich mieliśmy okazję rozgrywać sparingi więc wiedzieliśmy, na co go stać

i byliśmy pewni, że będą to dobre zawody. My graliśmy dla przyjemności i zabawy, bez żadnej presji i oczekiwań względem siebie. To chyba był klucz do sukcesu - powiedział Gołofit. - Jako sportowcy zawsze czujemy nie-

dosyt po przegranych, jest więc lekkie uczucie niedosytu. Mimo wszystko jesteśmy jednak zadowoleni ze swojego rezultatu, bo wiele przeszedł na tym turnieju pod względem zdrowotnym i mentalnym - podsumowała Paulina Kłus.

Na starcie rywalizacji na Poczekajce stanęło 14 mikstów, które prawo gry w finałowych zawodach zapewniły sobie podczas eliminacji w Świdniku, Międzyrzeczu Podlaskim, Janowie Lubelskim i Chełmie.

Na najniższym stopniu podium finału stanęli Aleksandra Romaniuk i Maciej Kuliński z Lublina, którzy w meczu o 3. miejsce pokonali Gabrielę Grytę i Bartka Mazurę z Białej Podlaskiej 2:0 (15:9, 15:13).

Trzy najlepsze pary otrzymały nagrody pieniężne: 2 tys. złotych za pierwsze, 1500

zł za drugie i 1000 zł za trzecie miejsce. Były też upominki rzeczowe, a dla wszystkich uczestników finału organizatorzy przygotowali bilety na międzynarodowy turniej Bogdanka Volley Cup im. Tomasza Wójtowicza. 14 i 15 października w hali Globus zagrają Bogdanka LUK Lublin, Jastrzębski Węgiel, Asseco Resovia Rzeszów i włoski zespół Saturnia Aci Castello. - Główną rolą fundacji im. Tomasza Wójtowicza jest przede wszystkim pielęgnowanie dorobku naszego mistrza. Był on fantastycznym wzorem do naśladowania. Jako osoby propagujące siatkówkę chcemy, by jego dzieło było kontynuowane. Taką obietnicę złożyliśmy panu Tomaszowi i będziemy ją wypełniać dopóki starczy nam sił - deklaruje Paweł Markiewicz, prezes Fundacji im. Tomasza Wójtowicza. (GROM)

Czas pokazać się kibicom

ORLEN SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH W środę w Wirydażu Centrum Kultury odbędzie się oficjalna prezentacja drużyny

To stało się już pewną tradycją lubelskiego klubu. Od wielu lat szczypiornistki z Lublina mają okazję spotkać się z fanami przy okazji oficjalnej prezentacji. Odbываła się ona w różnych miejscach, nawet nad Zalewem Zemborzyckim. W tym roku zdecydowano się na Wirydaż Centrum Kultury przy ul. Pełowiaków 12. Dla obu stron będzie to z pewnością ciekawe doświadczenie. Kibice przy tej okazji mogą poznać swoje pupilki z nieco innej strony, jak i podejść do nich, aby zamienić kilka słów czy zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie. Same szczypiornistki z kolei będą miały okazję wystąpić na dużej scenie i przemówić do rzeszy fanów. Impreza rozpocznie się o godz. 19, a wstęp na nią jest bezpłatny.

To już ostatni czas na wydarzenia marketingowe, bo MKS FunFloor pierwszy mecz rozegra już we wtorek. Wówczas do hali Globus zawita Galiczananka Łwów. Orlen Superliga ruszyła jednak już wczoraj. W Gnieźnie zagrały miejscowy MKS PR Urbis oraz KGHM Zagłębie Lubin. To spotkanie jednak zakończyło się po zamknięciu wydania naszej gazety.

Przy tej okazji warto zwrócić uwagę na nazwę mistrzyń Polski. Człon KGHM nie jest pomyłką, bo to właśnie państwowy gigant dołączył do grona sponsorów Zagłębia. – W KGHM pracujemy w zespole ludzi ambitnych i odważnych. Dzięki temu osiągamy bardzo dobre wyniki produkcyjne, inwestujemy i rozwijamy spółkę. Możemy też wspierać tych, którzy tego wsparcia potrzebują. Złota drużyna piłkarek ręcznych z Lubina przynosi Zagłębiu Miedziowemu dumę i wiele radości. Wierzę, że kontynuacja współpracy przyniesie wiele dobrego obu stronom – powiedział Tomasz Zdzikot, prezes zarządu KGHM Polska Miedź S.A. – Bardzo się cieszę, że umowa została zawarta na trzy lata, co pozwoli nam nie tylko na spokojną grę w Lidze Mistrzyń, ale także w rozgrywkach ligowych. Da nam to dużą stabilizację w nadchodzących latach i racjonalne planowanie w rozwoju drużyny. Chcemy ciągle iść do przodu, ale bez KGHM byłoby to niemożliwe. Nasz tegoroczny udział w Lidze Mistrzyń to przede wszystkim zasługa miedziowej spółki – dodał, Witold Kulesza, prezes klubu z Lubina.

KAMIL KOZIOL

Multi Multi (04.09) godz. 22

10, 12, 13, 21, 24, 26, 28, 30, 31, 40, 41, 43, 44, 46, 55, 56, 67, 69, 73, 74, Plus 40.

Multi Multi (05.09) godz. 14

1, 7, 8, 12, 13, 18, 25, 33, 39, 44, 48, 53, 58, 60, 62, 66, 72, 74, 78, 79, Plus 72.

Mini Lotto (04.09)

8, 18, 19, 27, 37.

Ekstra Pensja (04.09)

1, 2, 6, 7, 28, 4.

Ekstra Premia (04.09)

3, 17, 18, 21, 24, 1.

Kaskada (04.09) godz. 22

2, 3, 4, 5, 6, 8, 11, 12, 16, 19, 22, 23.

Kaskada (05.09) godz. 14

1, 5, 8, 9, 10, 11, 14, 16, 19, 21, 22, 23.

Spędzą przerwę w dobrych nastrojach

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA Za nami siedem kolejek na zapleczu PKO BP Ekstraklasy. Zespoły z naszego regionu przerwę w rozgrywkach spędzą w znakomitych nastrojach. Motor Lublin plasuje się obecnie na drugim miejscu w tabeli, a Górnik Łęczna jest zaledwie dwie lokaty niżej

Zielono-czarni po siedmiu meczach mają na swoich kontach 15 punktów na co składa się cztery zwycięstwa, trzy remisy i ani jednej porażki. W minionej kolejce Górnik, mówiąc łagodnie, nie zachwylił w Pruszkowie, ale wygrał 1:0 z tamtejszym Zniczem po bramce Egzona Kryeziu. – Był to ciężki mecz na trudnym terenie. Wiedzieliśmy, że Znicz potrafi dobrze grać i utrzymywać się przy piłce, ale takie spotkania też trzeba wygrywać – powiedział po spotkaniu Słoweniec, dla którego był to już trzeci gol w tym sezonie. – Przed meczem analizowaliśmy rywala i wiedzieliśmy, że to nie będzie łatwe spotkanie. Znicz u siebie jest dobrą drużyną i myślę, że nie jedna drużyna z czoła tabeli straci w Pruszkowie punkty – dodał Adam Deja, który wrócił do wyjściowej jedenastki po kontuzji i od razu zanotował asystę. – Cieszę się, że wróciłem już do gry. Pod ko-



Egzon Kryeziu strzelił w tym sezonie dla Górnika już trzy bramki

GÓRNIK.LECZNA.PL

niec meczu łapały mnie skurcze i trochę dało się we znaki to, że ostatnio nie trenowałem. Boisko też było ciężkie i grzaskie. Wierzę, że z każdym kolejnym meczem będzie co raz lepiej – zakończył pomocnik łącznian.

W najbliższych dniach rozgrywki Fortun I Ligi czeka przerwa spowodowana meczami reprezentacji narodowych w ramach eliminacji do Euro 2024. Piłkarz Górnika po meczu z beniaminkiem rozgrywek otrzymali

wolne aż do czwartku. Następnie wrócą do wspólnych zajęć. W weekend zaplanowano grę wewnętrzną, a od przyszłego poniedziałku drużyna Ireneusza Mamrota rozpocznie przygotowania do kolejnego spotkania na zapleczu PKO BP Ekstraklasy. W poniedziałek 18 września zielono-czarni podejmą na swoim stadionie Resovię. Kilka dni temu klubowi działacze ogłosili, że wejściówki na to spotkanie kosztować będą jedyne 10 złotych. Górnik przygotował na to spotkanie ofertę dla grup zorganizowanych. W ramach rezerwacji grupowych na mecz Górnika z Resovią w ofercie są bilety grupowe za jedną złotówkę oraz darmowe wejściówki dla opiekunów grup. W celu zarezerwowania biletów należy kontaktować się z klubowym zespołem ticketingu od poniedziałku do piątku w godz. 9-1717. Rezerwacje grupowe przyjmowane są telefonicznie (667 667 161) lub mailem (bilety@gornik.leczna.pl)

Ukrainiec natchnął kolegów

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Pavlo Semeniuk w lecie dołączył do Tarasoli Cisy Nałęczów i z miejsca stał się liderem zespołu

24-letni Ukrainiec wcześniej reprezentował barwy KS Góra Puławska. Kiedy z tym zespołem grał w A klasie, to przeciwnicy nie potrafili go zatrzymać, a Semeniuk zdobywał kolejne bramki z dzieciną łatwością. W „okręgówce” o gole było nieco trudniej, chociaż w dużej mierze przyczyną tego był fakt, że Ukrainiec nie był obudowany zespołem adekwatnym do poziomu rozgrywek. Góra Puławska sporo przegrywała, Semeniuk często był osamotniony w formacji ofensywnej, a wszystko zakończyło się powrotem klubu do A klasy.

Ani on, ani trener Góry Puławskiej Michał Walendziak nie wrócili jednak do A klasy, bo w lecie przenieśli się do Tarasoli Cisy Nałęczów. Obaj panowie świetnie się rozumieją i swój nowy zespół natchnęli do znacznie lepszej gry. Przypomnijmy, że klub z uzdrowiska miał wiosną spore problemy z regularnym punktowaniem i przez moment był nawet zamieszany w walkę o utrzymanie w lu-



Pavlo Semeniuk (w białym stroju) to jednak z gwiazd lubelskiej klasy okręgowej

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

belskiej klasie okręgowej. W tym sezonie w Tarasoli nikt już nie drży o ligowy byt, bo nałęczowianie zachwycają swoją dyspozycją. Po 4 kolejkach mają na swoim koncie aż 7 punktów, na co złożyły się 2 zwycięstwa, remis oraz porażka. Ta ostatnia została poniesiona w konfrontacji z rezerwami Stali Kraśnik. Nie jest ona jednak powodem do wstydu, bo mecz

stał na dobrym poziomie i mógł się podobać zgromadzonym kibicom.

Największy udział w niezłych wynikach Tarasoli ma właśnie Semeniuk, który zdobył już 5 bramek i przewodzi klasyfikacji najlepszych strzelców. – To bardzo dobry zawodnik. Trzeba jednak podkreślić, że to nie jest typowy łowca bramek. Jest

bardzo mądry i, mimo młodego wieku, jest już doświadczony. Kiedy widzi, że zespół stara się grać w piłkę, to potrafi zostawić na boisku całe swoje serce – wyjaśnia Michał Walendziak.

Warto jednak podkreślić, że Semeniuk nie jest jedynym piłkarzem, który błyśzczy pod okiem nowego szkoleniowca. Innym jest Marcin Paprocki. Popularny „Kaktus” zawsze zdobywał dużo bramek, chociaż głównie na poziomie A klasy. W poprzednim sezonie szło mu jednak znacznie gorzej. Teraz jednak odżył i już na swoim koncie ma 2 bramki. W ostatniej kolejce, kiedy Tarasola ograła 3:2 Sokół Konopnica, Paprocki dołożył jeszcze 2 asysty.

Prawdziwą weryfikacją Tarasoli będzie jednak najbliższa kolejka, kiedy nałęczowianie udadzą się do Lublina na rywalizację z Sygnałem, aktualnym liderem lubelskiej klasy okręgowej. – Sygnał ma fajny zespół, ale najważniejsze żeby sam mecz był atrakcyjny – mówi szkoleniowiec Tarasoli.

KAMIL KOZIOL

Zmarzlik mistrzem trzeci raz z rzędu

ŻUŻEL Bartosz Zmarzlik już trzeci raz z rzędu udowodnił, że nie ma żadnej konkurencji na krajowym podwórku. Świetny turniej w Łodzi zanotował także Jarosław Hampel, który był wyjątkowo szybki i awansował do finału zawodów

Filip Ogórek

Aż trzech żużlowców Platinum Motoru Lublin stanęło na starcie trzeciego, a zarazem ostatniego, turnieju w ramach indywidualnych mistrzostw Polski. Jedynie e-but.pl Stal Gorzów mogła pochwalić się tak licznym gronem reprezentantów. Dodatkowo, patrząc na nazwiska każdy z „Koziołków” miał mocne podstawy, by brać udział w walce o triumf w całych zawodach. Dokładając do tego fakt, że Bartosz Zmarzlik potrzebował tylko kropki nad „i” do przypieczętowania kolejnego sukcesu indywidualnego cały cykl należało uznać za bardzo udany dla mistrzów Polski.

Zmarzlik znając stawkę rywalizacji, szybko wziął się do roboty. Zaczął co prawda od „dwójki”, jednak szybko przypomniał, kto jest najlepszym żużlowcem świata. Jarosław Hampel zanotował perfekcyjny start, wygrywając swoje pierwsze dwa starty. Tym samym dał sobie spore nadzieje na walkę o brązowy medal. Zgoła inaczej wyglądały nastroje w boksie Dominika Kubery. Aż cztery biegu zajęło 24-latkowi zdobycie jakichkolwiek punktów. Kiedy już udało mu się dopisać coś do swojego konta, była to „trójka”, ale tak przesypiając większość ry-



Bartosz Zmarzlik został trzeci raz z rzędu mistrzem Polski

KATARZYNA NASTAJ

walizacji, nie miał czego szukać na łódzkim torze.

Trzykrotny mistrz świata nie chcąc zbyt długo czekać, włączył piąty bieg. Po drugim miejscu na starcie aż czterokrotnie nie dał rywalom najmniejszych szans. Trzecie z tych zwycięstw pokonało już nawet matematykę i to właśnie gwiazdor Motoru po raz trzeci z rzędu został indywidualnym mistrzem Polski! Już

jako panujący czempion potwierdził swoją klasę, triumfując w kolejnym wyścigu i czekał na rywali w finale. Z kolei Dominik Kubera notując cztery punkty pojechał bardzo słabą rundę IMP.

Hampel, wygrywając swoją ostatnią próbę w rundzie zasadniczej, wciąż liczył się w walce o medal. Uległ jednak Januszowi Kołodziejowi, a także niespodziewanie Jaku-

bowi Miśkowiakowi, mocno utrudniając swoją sytuację. W efekcie wyników rywali musiał stanąć do walki o finał przeciw Oskarowi Fajferowi, Patrykowi Dudkowi i Kacprowi Worynie, jednak nawet wygranie całej imprezy nie dawała mu podium.

Nie podłamało to jednak kapitana „żółto-niebieskich”. Pomimo słabego momentu startowego przechrzył rywali i pewnie zwyciężył bieg bara-

żowy. Drugi był Dudek i to właśnie ten duet uzupełnił skład finału wraz z Kołodziejem i Zmarzlikiem. Ten to już jednak popis kapitana leszczyńskich Byków. Po świetnym starcie nie dał szans Zmarzlikowi, a za ich plecami „Duzers” dojechał przed „Małym”.

Takie rozstrzygnięcia sprawiły, że do rozstrzygnięcia kolejności na podium potrzebny był bieg dodatkowy. W szranki stanęli Janowski z Dudkiem. Wydawało się, że to ten drugi jest w lepszej dyspozycji dnia, ponadto „Magic” miał za sobą bardzo długi odpoczynek od toru. Nie przeszkodziło mu tu jednak w obrobie drugiej lokaty, a żużlowiec Apatora musiał pocieszyć się brązem.

KLASYFIKACJA

1. Janusz Kołodziej 16 (3,3,2,3,2,3) ●
2. Bartosz Zmarzlik 16 (2,3,3,3,3,2) ●
3. Patryk Dudek 10 (2,1,3,1,2,1) ●
4. Jarosław Hampel 11 (3,3,2,2,1,0) ●
5. Oskar Fajfer 11 (2,2,3,1,3) ●
6. Kacper Woryna 9 (2,1,3,1,2) ●
7. Maciej Janowski 8 (2,2,1,3,0) ●
8. Szymon Woźniak 8 (1,3,2,2,0) ●
9. Przemysław Pawlicki 8 (3,1,1,1,2) ●
10. Krzysztof Buczkowski 7 (3,2,1,0,1) ●
11. Wiktor Lampart 6 (0,w,3,0,3) ●
12. Jakub Miśkowiak 6 (1,1,0,1,3) ●
13. Dominik Kubera 4 (w,0,0,3,1) ●
14. Wiktor Jasiński 4 (1,0,0,2,1) ●
15. Piotr Pawlicki 2 (0,1,1,0,0) ●
16. Mateusz Świdnicki 0 (0,0,0,0,0)

Będę pomagać na piątce

ROZMOWA z Filipem Putem, koszykarzem Polskiego Cukru Start Lublin

• Poprzednio mieliśmy okazję rozmawiać podczas finału Lotto 3x3 Liga, gdzie reprezentował pan barwy GTK Gliwice. Czy spodziewał się pan wówczas, że trafi do Lublina?

– Nie. Reprezentowałem wówczas GTK Gliwice i myślałem o tym, co jest tu i teraz.

• To dlaczego zdecydował się pan na Lublin?

– Skończył mi się kontrakt w Gliwicach i szukałem drużyny, która będzie chciała grać o awans do fazy play-off. Ważna była też postać trenera Artura Gronka. Spotkałem go kiedyś na zgrupowaniu kadry B i pojechaliśmy razem na turniej w Chinach. Spodobała mi się współpraca z nim, dlatego ucieszyłem się na możliwość współpracy. Szybko doszedłem do porozumienia ze Startem.

• Czy Start z drugiej połowy meczu z Legią Warszawa, to



FOT. MKS START LUBLIN

ta drużyna, którą będziemy oglądać w trakcie sezonu Orlen Basket Ligi?

– Pierwsza połowa meczu z Legią była słaba. Minimalna presja wjechała do naszych głów. Jesteśmy nowym tworem i każdy chciał się pokazać przed swoimi kibicami. W szatni jednak ochłone-

liśmy i wróciliśmy do tego co potrafimy grać. Myślę, że w drugiej połowie pokazaliśmy właśnie taką koszykówkę, jaką chcemy grać. Była w niej jeszcze masa błędów, ale sparingi są po to, żeby uczyć się jak wyeliminować błędy.

• Bardzo dobrze wyglądała

współpraca Jabrila Durhama i Barreta Bensona.

– Durhama trzeba pochwalić. On nadaje nam ton zarówno w ataku, jak i obronie. Trener Artur Gronk niejednokrotnie pokazuje nam na video, że chciałby, aby każdy zawodnik za nim

podążał. Benson z kolei to pokazny gość. Wiele osób uważało go w poprzednim sezonie za jednego z najlepszych centrów w lidze. Myślę, że będzie postrachem w lidze zarówno w obronie, jak i ataku, gdzie może kończyć znakomite dogrania od Durhama.

• Gdzie w tym wszystkim jest miejsce Filipa Puta?

– Do powrotu Romana Szymańskiego będę dużo pomagał na pozycji numer 5. To nie jest dla mnie nowość, bo w wielu drużynach grałem na niej w momencie, kiedy były problemy kadrowe. Trener Artur Gronk pokazywał mi w jaki sposób mogę pomóc drużynie grając na tej pozycji.

• Pan jednak lepiej czuje się przodem do kosza...

– Tyłem też jest dobrze, ale grając przeciwko zawodnikom z pozycji numer cztery. W lidze jest paru większych

gości ode mnie i oni mają olbrzymie zasięgi. To pewna przeszkoda, bo siły na pewno się nie boję. Takich centrów mogę zaatakować swoją mobilnością.

• Jak to jest z chemią w zespole?

– Dużo dał nam wspólny wyjazd na Litwę. Zagraliśmy tam trzy sparingi z poważnymi drużynami. Spędziliśmy ze sobą kilka dni widząc się w autobusie, hotelu czy na posiłkach. W takich warunkach najlepiej tworzy się chemię. Widzę, że jest ona odpowiednia w tym zespole.

• Jakie są w takim razie cele Startu na ten sezon?

– Nie chcę składać górnolotnych deklaracji. Jest załazek drużyny i widać, że zawodnicy są głodni gry i wyniku. Nikt nie chce wyróżniać się cyferkami. Myślę, że to będzie dobry sezon dla Lublina.

ROZMAWIAŁ KAMIL KOZIOL

KARTKA Z KALENDARZA

1788

w Starej Pomarańczarni w warszawskich Łazienkach Królewskich otwarto Teatr Stanisławowski

1960

XVII Letnie Igrzyska Olimpijskie w Rzymie: Józef Szmidt zdobył złoty medal w trójskoku

1967

prezydent Francji Charles de Gaulle rozpoczął tygodniową wizytę w Polsce

1968

premiera filmu „Hrabina Cosel” w reżyserii Jerzego Antczaka. W rolach głównych: Jadwiga Barańska i Mariusz Dmochowski

1973

Warszawskie Zakłady Telewizyjne wyprodukowały pierwsze polskie telewizory kolorowe marki Jowisz

1976

premiera filmu „Smuga cienia” w reżyserii Andrzeja Wajdy. W rolach głównych: Marek Kondrat, Graham Lines i Tom Wilkinson

1992

Dariusz Baranowski wygrał 49. Tour de Pologne

8

Oscarów (na 11 nominacji) zdobył film „Amadeusz” w reżyserii Miloša Formana. Za najlepszy film, dla najlepszego aktora pierwszoplanowego (F. Murray Abraham), najlepszego reżysera, za najlepszy scenariusz, scenografię, charakterystycję, kostiumy i dźwięk. Film miał swoją premierę 6 września 1984 roku



Gwiazdy lombardu powracają

DO ZOBACZENIA Czy Rick Harrison i jego współpracownicy z kultowego lombardu Gold&Silver w Las Vegas odróżnią praw-

dziwe skarby od zręcznych podróbek? W programie, oprócz odkrywania najcenniejszych skarbów Ameryki, nie zabraknie

humorystycznych sporów i rodzinnej rywalizacji, z jakich znany jest klan Harrisonów. Będą też eksperci, nietypowi klienci i sporo

targowania. Czyli dokładnie o wszystko, czym seria kusi miliony widzów od 2009 roku.

24. sezon programu

„Gwiazdy lombardu” swoją premierę będzie miał w niedzielę, 24 września, o godzinie 12 na antenie History.

(DW)

A w Lutecji nieźle buja!

KOMIKS Jest 52 rok p.n.e. Cała Lutecja jest podbita przez Rzymian... Cała? Nie! Grupa nieugiętych zwierząt dowodzona przez Idefiksa nadal opiera się najeźdźcy,

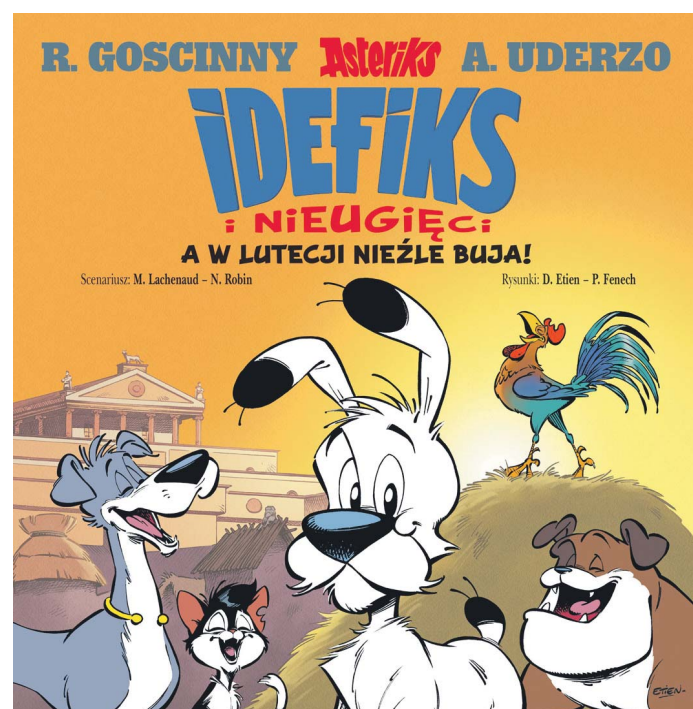
Po pokonaniu galijskiego przywódcy Kamulogena przez generała Labienusa dzielny piesek Idefiks organizuje ruch oporu, żeby bronić galijskiego miasta przed Rzymianami. Brat Dobrominy sprzedaje Rzymianinowi Ekierusowi miecz, który okazuje się być zaginionym legendar-

nym mieczem galijskiego wodza Kamulogena. Idefiks ze swoją przyjaciółką Frygą, kocicą Przecherą i buldogiem Rygoriksem udają się odzyskać symbol galijskiego oporu z rzymskich rąk. Innym razem całą Lutecję spowija tajemnicza gęsta mgła, a Astmatiks zaczyna się dusić. Przyjaciele muszą czym prędzej uratować gołębia i dowiedzieć się, jakie jest źródło tego dziwnego zjawiska.

Album został narysowany przez Francuzów

Davidu Etiena („Czwórka z Baker Street”, „W poszukiwaniu Ptaka Czasu”) i Philippe’a Fenecha („Kumpelki”). Scenariusze stworzyli francuscy autorzy Olivier Serrano (film animowany „Zak Storm”) i Marine Lachenaud (serial „Ernest et Célestine”). Trzeci tom zawiera trzy historie: „Miecz Kamulogena”, „Czy Lutecja płonie?” oraz „Lutecki budzik”.

„Idefiks i Nieugięci. A w Lutecji nieźle buja!” tom 3 swoją premierę ma dziś, 6 września.



OD PIĄTKU DRUKUJEMY FRAGMENTY BIOGRAFII POLSKIEJ KRÓLOWEJ KRYMINAŁU. KOLEJNY ODCINEK JUTRO

Już nie ma Irki

W grudniu 1961 roku z gmachu sądu przy placu Bankowym wyszło dwoje ludzi, którzy właśnie przestali być małżeństwem – pisze Katarzyna Droga w biografii: „Niełatwo mnie zabić. Opowieść o Joannie Chmielewskiej”

W POPRZEDNIEM ODCINKU Polówka z piwnicy i pierwsze ustalenia przed rozwodem.

...

W grudniu 1961 roku z gmachu sądu przy placu Bankowym wyszło dwoje ludzi, którzy właśnie przestali być małżeństwem. Wysoki mężczyzna w szarym płaszczu i kapeluszu, poważny, nieco smutny, a kobieta przeciwnie – rozradowana. Blondynka w błękitnej pelerynie i beżowej sukience.

Wiatr rozwiewał jej loki, ciemne oczy rzucały światu wyzwanie, uśmiech zwracał uwagę i przyciągał wzrok

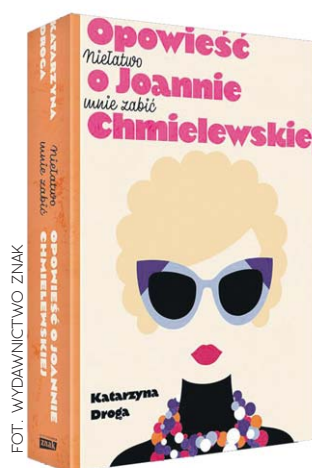
przechodniów. Wyciągnęła rękę do byłego męża.

– No to dawaj grabę na koniec, Staszek – powiedziała. – To było dobre jedenaście lat.

– Świetnie wyglądasz – rzekł, ściskając jej dłoń. – Cieszę się, że bardzo nie cierpisz, chociaż może to nie- zbyt dla mnie chwalebne...

– Nieważne – przerwała – chyba umiem żyć bez ciebie. Skoro się zakochałeś... Teraz możesz ustalać datę ślubu. Z góry mówię, że nie przyjdę.

– Wiem. Jak chłopcy, zdrowi? A co teraz porabiasz? Będziesz pisać?



– Chłopcy zdrowi i dobrze, bo brakowałoby mi twojej zimnej krwi, gdy chorują. Poza tym wzięłam się do pisanie książki.

– Czyżby kryminał?

– Tak, trochę, ale i przygoda, i nasze losy... Wszystko z humorem, bo mam dosyć poważnego patrzenia na świat. Wtedy nic, tylko się powiesić. Życie podpowiada...

– Irka! – Zatrzymał się, jakby przestraszony. – Ja sobie nie życzę... Nie chcę. Nie mieszaj mnie w to...

– Już nie ma żadnej Irki! – powiedziała z gniewem. – Żadnej Irki, której będziesz mówił, co ma robić.

Przed chwilą coś podpisałeś, czy to nie były papiery rozwodowe? Powiem ci coś: już mnie to nie boli. Czuję ulgę, kiedy pracuję sobie w nocy i nikt mnie nie strofuje. Czuję się wspaniale, że nie muszę się tłumaczyć, co będę pisać i po co. Ale nie martw się – dodała, widząc przynębnienie na twarzy Staszka – obiecuję, że nigdzie nie pojawi się twoje nazwisko ani twoja osoba. No i nie ma już Irki.

– A kto jest?

– Jeszcze nie wiem. Ładne nazwisko sobie wymyślę, żeby dobrze wyglądało na okładce.